



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 15 (312), 12 października 2022

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Ile nieruchomości sprzedaje Miasto?

Poradziłmy sobie z problemem braku mieszkań socjalnych
Rozmowa z zastępcą prezydenta Krakowa Bogusławem Kośmiderem

Biblioteki jutra działają już dziś!
Nowe funkcje domów książek

BUDŻET OBYWATELSKI MIASTA KRAKOWA

LUNETY ASTRONOMICZNO-WIDOKOWE
NA KOPCU KRAKA

Fot. B. Świerzowski



ZIELONY PRZYSTANEK

Fot. B. Świerzowski



ZIELONE CENTRUM PRZEGORZAŁ



KĄPIELISKO NAD BAGRAMI WIELKIMI -
PLAŻA I TOALETY

Fot. J. Graczyński



**GŁOSUJ!
BO WARTO!**

30 WRZEŚNIA – 14 PAŹDZIERNIKA 2022





DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Spis treści



str. **6**

MIESZKALNICTWO

- 6. Ile nieruchomości sprzedaje Miasto?**
Więcej kupujemy, niż sprzedajemy
- 9. Poradziliśmy sobie z problemem braku mieszkań socjalnych**
Rozmowa z zastępcą prezydenta Krakowa Bogusławem Kośmiderem
- 10. Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa w Krakowie**
Wypełnij ankietę

MIASTO

- 11. Zielona smycz porozumienia**
Edukatorzy Symbiozy polecają
- 12. Barometr Krakowski**
Krakowianie ocenili życie w mieście
- 13. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa**
- 14. Centra Kompetencji Zawodowych**
Kraków stawia na szkolnictwo zawodowe
- 15. Plac Nowy. Historia placu historią targowiska**
W sercu Kazimierza
- 16. Kraków.pl dla dzieci**

KULTURA

- 18. Kluby Rodziców ze wsparciem UNICEF-u**
Spotkania integracyjne dla rodzin polskich i ukraińskich
- 19. Centrum Młodzieży świętuje 70. urodziny!**
Krakowianie znają i lubią to miejsce
- 20. Widziane z Krzysztoforów**
Felieton Ryszarda Kozika
- 21. Biblioteki jutra działają już dziś!**
Nowe funkcje domów książek
- 22. Budżet obywatelski – ostatnie dni głosowania**
- 22. Krakowianki siłą miasta!**
- 22. Optymistyczny konkurs**
- 22. Festiwal Conrada**

TURYSTYKA

- 23. SmakuJEMY oczami, czyli jesień z Restaurant Week**
Spotkajmy się przy stole
- 24. Zakończenie programu City Helpers 2022**
Turyści w Krakowie mogą liczyć na pomoc
- 25. Promocja miasta wsparciem branży turystycznej**
Rozmowa z Piotrem Laskowskim, prezesem małopolskiego oddziału Polskiej Izby Turystyki

DLA SENIORÓW

- 26. Seniorzy świętowali**
Tak bawili się uczestnicy Senioraliów

RADA MIASTA KRAKOWA

- 27. Całe życie związali z Krakowem**
Jacek Purchla i Andrzej Białas wyróżnieni
- 27. Kopciuchy nadal będą nas trućy**
Po decyzji Sejmiku Województwa Małopolskiego

HISTORIA

- 28. Franciszek Pieczka na krakowskich scenach**
Felieton Michała Koziota
- 29. Kalendarium krakowskie**
- 30. Ogłoszenia**



str. **12**



str. **26**



Fot. Bogusław Świerżowski

Jaka szkoła marzeń?

Październik to niełatwy miesiąc. Po jesiennej równonocy przypadającej 23 września dni stają się coraz krótsze, szybciej zapada zmrok, a chłodne poranki wcale nie zachęcają do wyjścia z domu. Nasze miasto znów zapełniło się studentami (oj, widać to na zatoczonych ulicach!), a uczniowie w szkołach dawno już zapomnieli o wakacjach.

Bo październik dla szkolnej młodzieży naprawdę nie jest łatwy. To na początku miesiąca najczęściej kończy się omawianie działów na wielu przedmiotach, o czym przypominają komunikaty w dzienniku elektronicznym informujące o kolejnych testach, sprawdzianach i kartkówkach... i kolejnych. A gdyby tak... ogłosić październik miesiącem bez sprawdzianów i odpytywania? Rozszerzyć święto przypadające 14 października na cały miesiąc? Wiem, wiem, od razu podniosą się głosy, że tak się nie da, że nie można, że młodzież straci motywację do nauki (choć czy testy są odpowiednią motywacją do zdobywania wiedzy?), że po prostu... nie będzie się uczyć.

Ale czy na pewno by tak było, czy jedynie my, dorośli, tak zakładamy? Zatem będę marzyć dalej... gdyby w ślad za tym weszły nowe podstawy programowe, w których odejmiemy od „wkuwania” setek niepotrzebnych informacji? Gdyby dzieci przede wszystkim zdobywały umiejętności, uczyły się wykorzystywania przeróżnych narzędzi? Gdyby częściej pracowały w parach czy grupach, zamiast ślęczeć samotnie nad podręcznikami?

Oczywiście, każdy ma swoją wizję szkoły idealnej. My, dorośli, czasami wychodzimy z założenia, że dobre jest to, przez co przechodziliśmy sami. A może powinniśmy zapytać o to samych zainteresowanych? Bo jeśli chodzi przede wszystkim o to, by nie czuć skurczu żołądka na myśl o kolejnym dniu w szkole? By nie zamartwiać się, kto dziś zleci kartkówkę, a kto będzie przepytawał? By być docenianym za to, co się potrafi, a nie – przytapywanym na tym, czego się nie umie? A to wcale nie są utopijne marzenia!

I właśnie spełnienia marzeń – przede wszystkim tych edukacyjnych – życzę z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej. Niech szkoła będzie miejscem przyjaznym dla wszystkich!

Beata
Klejbuk-Goździalska

redaktor naczelna



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4,

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska

Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Koziół, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Dawid Masło

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski

Okładka: Jan Graczyński

Projekt graficzny: Pro Art Studio

Korekta: Magdalena Kędziarska-Zaporowska

Skład i tamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.

Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i wprowadzania w nich zmian. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego **KRAKÓW.PL**:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać

w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28A, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

Dwutygodnik jest dostępny również w salonikach

prasowych sieci KOLPORTER: al. Pokoju 20, ul. Powstańców 34C, ul. Nowohucka 52 (SELGROS), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 62 (Galeria Bronowice), ul. Pawia 5A (Dworzec PKP), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada), ul. Beskidzka 43, ul. Mackiewicza 17A, ul. Jerzmanowskiego 14/13, ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1 i ul. Bojki 4.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętlach: Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 26 października 2022 r.

KONKURS **CZYTELNIK ROKU 2022**

Zacznij już dziś – zgłoś udział
i odbierz Paszport Czytelnika!
Czytaj i wypożyczaj w Bibliotece Kraków!
Zdobądź tytuł Czytelnika Roku!



Więcej informacji na
www.biblioteka.krakow.pl

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

PARTNERZY KONKURSU:



SCENA STU



Ile nieruchomości sprzedaje Miasto?



Tadeusz Mordarski

Blisko 254 ha terenów o wartości przekraczającej 611 mln zł pozyskała Gmina Miejska Kraków od 2015 r. do teraz. Zdecydowaną większość tych gruntów przeznaczyła na tereny zielone i inwestycje drogowe. Tymczasem ostatnio coraz częściej słychać głosy, że Kraków głównie sprzedaje grunty i lokale, zamiast robić z nich pożytek dla mieszkańców. Sprawdzamy zatem, jak w rzeczywistości wygląda miejski stan posiadania oraz co i po co sprzedaje i kupuje Miasto.



W Polsce toczy się dyskusja, czy mieszkanie ma być prawem czy towarem / Fot. Jan Graczyński

W ostatnim czasie pojawił się projekt uchwały zakazującej sprzedaży przez Gminę właściwie wszelkich miejskich gruntów i mieszkań. W uzasadnieniu czytamy m.in., że w Krakowie „od lat pogłębia się problem dotyczący zaspokajania potrzeb mieszkaniowych ludności” oraz miasto cierpi na „deficyt terenów zielonych”. – Celem tej uchwały jest chyba wywołanie niepokojów, że Gmina sprzedaje dużo nieruchomości w sposób bezrefleksyjny. A jest wręcz przeciwnie. Nigdy nie podlegały sprzedaży te nieruchomości, które są potrzebne do wykonywania zadań Miasta. Każda sprzedaż była poprzedzona wnikliwą analizą wydziałów i jednostek miejskich i tylko wówczas, gdy stwierdzono, że Gmina nie będzie wykorzystywała tych terenów dla własnych celów, przeznaczano je do sprzedaży. Co więcej, w każdym takim przypadku przygotowywany był projekt indywidualnej (dla konkretnej nieruchomości) uchwały Rady Miasta i to radni decydowali, czy nieruchomość sprzedać czy pozostawić w zasobach Gminy. Nic się w tej sprawie nie zmieniło. Do radnych nadal należy ostateczna decyzja w tym zakresie. Dlatego tworzenie dodatkowej uchwały generalnie zakazującej sprzedaży jest bezzasadne – komentuje Marta Witkiewicz, dyrektor Wydziału Skarbu Miasta.

– Ta uchwała to działanie przeciwko racjonalnej polityce zarządzania mieniem. Musi istnieć możliwość sprzedania tego, co generuje duże koszty utrzymania, a nie jest Gminie potrzebne. Jeśli wprowadzimy nowe zasady, na parę lat zatrzymamy możliwość inwestowania w mieszkalnictwo, które przecież kosztować będzie coraz więcej. Bez pieniędzy pochodzących ze sprzedaży lokali w trudnej sytuacji budżetowej ani nie wybudujemy, ani nie wyremontujemy mieszkań. A udowodniliśmy przecież, że sporo zrobiliśmy w tym zakresie. Przyjęcie tej uchwały spowoduje, że w kolejnych latach przekazanie do użytku tak wielu mieszkań nie będzie możliwe – dodaje Bogusław Kośmider, zastępca prezydenta Krakowa ds. obrotu mieszkańcami.

Co i dlaczego sprzedaje Miasto?

W latach 2015–2022 Gmina Miejska Kraków sprzedała w przetargu nieruchomości niezabudowane i zabudowane o łącznej powierzchni 19 ha za kwotę 208,5 mln zł. W tym znalazło się zaledwie kilka działek przeznaczonych pod zabudowę wielorodzinną. – Były to w większości działki małe, o nieregularnych kształtach, które nie mogłyby służyć Gminie do wybudowania bloków komunalnych. Nie można mówić o „wyprzedaży” miejskich terenów pod budownictwo wielomieszkaniowe, skoro w ciągu ośmiu lat sprzedano pięć nieruchomości o łącznej powierzchni 73 a. Większość gruntów, które Gmina sprzedała, była przeznaczona pod usługi lub pod zabudowę jednorodziną – tłumaczy dyrektor Witkiewicz. Podkreśla, że każdorazowa sprzedaż budynków mieszkalnych lub lokali jest przedmiotem szerokiej i merytorycznej analizy dokonywanej przez odpowiednie wydziały i jednostki, a do sprzedaży w trybie przetargu przeznaczone są wyłącznie lokale i budynki, które nie mogą być wykorzystywane na potrzeby mieszkaniowe krakowian. – Lokale do sprzedaży przeznaczone są z różnych powodów. Najważniejszy z nich to koszt utrzymania i remontów. Niegospodarność wręcz byłoby wydatkowanie środków na remont lokali mieszkalnych położonych w dobrej lokalizacji, jeśli za uzyskane ze sprzedaży danej nieruchomości środki można wyremontować pustostany w innych, mniej atrakcyjnych lokalizacjach albo nabyć nieruchomości niezbędne do zrealizowania oczekiwanych przez mieszkańców inwestycji. Zakaz zbywania wszystkich nieruchomości, o których mowa w uchwale, jest z ekonomicznego punktu widzenia nieuzasadniony – dodaje.

Pamiętać należy również o tym, że sprzedaż gruntów z zasobu Gminy jest jednym ze źródeł pozyskiwania funduszy na zadania, które zaspokajają potrzeby mieszkańców. Obecnie Gmina ▶

► ma rezerwę pod wielorodzinną zabudowę mieszkaniową wynoszącą ponad 8 ha, co pozwoli na wybudowanie łącznie nawet 500 mieszkań.

Nie było chętnych

Od początku tego roku Gmina sprzedała 30 lokali mieszkalnych. W internecie pojawiły się głosy, że te mieszkania mogły trafić do tych, którzy czekają w kolejce. Tymczasem okazuje się, że sprzedane lokale wcześniej nie znalazły zainteresowania w programie pomocy lokatorom. Powody były różne. – Po pierwsze, niektóre z tych lokali były duże, a ich rozkład i funkcjonalność nie wpisały się w potrzeby osób ubiegających się o lokale komunalne. Po drugie, wymagały znacznych środków finansowych na remonty. Po trzecie, znajdowały się w budynkach zabytkowych, co wymaga specjalnych działań konserwatorskich. I po czwarte, bardzo często te lokale były ostatnimi we wspólnotach mieszkaniowych. Sprzedanie ostatniego lokalu powoduje, że Gmina, „wychodzi” ze wspólnoty, więc nie musi już ponosić kosztów zaliczek na remonty czy ogrzewanie. Zostawiając w zasobach Gminy jeden lokal we wspólnocie, nie mamy de facto wpływu na zarządzanie budynkiem, a musimy partycypować w kosztach jego utrzymania i remontu – argumentuje dyrektor Witkowicz.

Działki „pod zielenią”

Projekt uchwały zakłada też, że Miasto nie może sprzedawać nieruchomości, które – zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – przeznaczone są pod tereny zieleni lub lasy. To zresztą od lat wywołuje głośne dyskusje wśród części mieszkańców. „To skandal!” – grmią w mediach społecznościowych niektórzy użytkownicy. – Nigdy takie grunty nie były przedmiotem sprzedaży przez Gminę – prostuje Marta Witkowicz. Co więcej, w kwietniu ubiegłego roku przeprowadzona została kontrola Najwyższej Izby Kontroli w zakresie „Zachowania i zwiększania terenów zielonych w miastach”, która pozytywnie oceniła działania Prezydenta Miasta Krakowa, mające na celu zachowanie i zwiększanie terenów zielonych. Stwierdzono, że działania te koncentrowały się nie tylko na utrzymaniu terenów zielonych, ale również na pozyskiwaniu nieruchomości w celu tworzenia nowych miejsc odpoczynku i rekreacji, takich jak nowe parki, w tym: kieszonkowe, rzeczne oraz ogrody społeczne. W ciągu ostatnich siedmiu lat Gmina nabyła pod zielenią tereny o łącznej powierzchni 105 ha, co jednoznacznie świadczy o tym, że nie tylko nigdy nie zamierzano sprzedawać takich terenów, lecz raczej je pozyskiwano. – Można też zadać sobie pytanie: czy ktoś chciałby kupić

Działania mieszkaniowe w latach 2015–2022

- sprzedano komercyjnie 226 mieszkań za kwotę 102,7 mln zł,
- wybudowano 616 mieszkań za kwotę 94,2 mln zł,
- pozyskano dodatkowo 100 mieszkań za 15,2 mln zł,
- wyremontowano 2468 pustostanów za kwotę 64,1 mln zł,
- razem dostarczono mieszkańcom 3184 mieszkania,
- znacząco skrócono listę oczekujących na mieszkania,
- znacząco skrócono czas oczekiwania na mieszkanie socjalne (było trzy do pięciu lat, jest rok lub dwa lata),
- znacząco zmniejszono kwotę odszkodowań płaconą przez Miasto (było 4 mln zł, jest mniej niż 1 mln zł).

Gospodarowanie gruntami w latach 2015–2022

- sprzedano 19 ha terenów za 208,5 mln zł (w tym 0,73 ha terenów przeznaczonych pod zabudowę wielorodzinną mieszkaniową),
- pozyskano 254 ha za 611 mln zł,
- wykorzystano 5 ha na wybudowanie 616 nowych mieszkań (w tym na Ruczaju oraz przy ulicach: Przyzby, Zalesie, Wańkowicza, Smorawińskiego, Fredry),
- obecnie miejska rezerwa na budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne to 8,33 ha z możliwością wybudowania 400–500 mieszkań.

działkę, która jest przeznaczona pod zielenią lub las? Wątpię, czy takie działki budziłyby zainteresowanie – zapewnia dyrektor Wydziału Skarbu Miasta.

Mieszkania w liczbach

Fakty są takie, że Gmina zdecydowanie więcej kupuje, niż sprzedaje. Na początku tekstu wspomnieliśmy, że od 2015 r. sprzedano 19 ha za 208,5 mln zł. W tym samym czasie pozyskano natomiast aż 254 ha za 611 mln zł. Nabytki te przeznaczone są głównie na inwestycje drogowe i tereny zielone.

Jeśli zaś chodzi o same mieszkania: pozyskano ich 716 (za 109,4 mln zł), a sprzedano 226 (za 102,7 mln zł), co daje przyrost 490 mieszkań. W ostatnich ośmiu latach Gmina odzyskała, wyremontowała i przekazała na potrzeby mieszkaniowe 2468 pustostanów za kwotę ponad 64 mln zł. W sumie od 2015 r. Miasto przekazało 3184 mieszkań (716 wybudowanych lub zakupionych oraz 2468 odzyskanych z zasobu). Ten znaczący przyrost wpłynął na skrócenie listy oczekujących na mieszkanie socjalne. Na koniec 2021 r. na taki lokal czekało w Krakowie zaledwie 349 rodzin. Skrócił się też czas oczekiwania

na mieszkanie socjalne: obecnie wynosi on od roku do dwóch lat (wcześniej od trzech do pięciu lat). Władze Krakowa zapewniają, że do końca tej kadencji zaoferują mieszkańcom w sumie 2,5 tys. mieszkań (do tej pory przekazano 1989).

– Obecnie toczy się ogólnopolska dyskusja, czy mieszkanie ma być prawem czy towarem. Myślę, że to niewłaściwie postawione pytanie. Mieszkanie jest i prawem, i towarem. Ci, którzy twierdzą, że tylko towarem, prezentują podejście czysto komercyjne. Ci zaś, dla których mieszkanie jest wyłącznie prawem, żyją iluzją i dążą do utopii, w którą wierzyliśmy przez trzydzieści lat komunizmu. Ja uważam, że trzeba ze sobą połączyć jedno z drugim i naśladować to, co na rynku mieszkaniowym robią choćby Austriacy czy Niemcy. Nie da się jednak tego uczynić bez znaczących środków pochodzących z budżetu państwa, bo same samorządy tego nie udźwigną. Nie jest to tylko problem Krakowa, ale zdecydowanej większości gmin w Polsce. Mieszkalnictwo pochłonie każde pieniądze. Trudność polega też na tym, że programy mieszkań socjalnych czy te skierowane do innych grup społecznych – choć są bardzo drogie i wymagają dużego wysiłku – dotyczą stosunkowo małej liczby osób. Pieniądzy w budżecie miasta jest tak mało, że radni muszą decydować, czy wydać je na budowę lub remont mieszkań dla kilku rodzin czy przeznaczyć je np. na inwestycje w nowe drogi lub remont tych, którymi dziennie jeżdżą tysiące osób – podsumowuje wiceprezydent Bogusław Kośmider (cała rozmowa z Bogusławem Kośmiderem na s. 9).

Poradziliśmy sobie z problemem braku mieszkań socjalnych

Prowadzimy racjonalną politykę, dzięki czemu mieszkania socjalne w Krakowie stały się dostępne – mówi Bogusław Kośmider, zastępca prezydenta Krakowa ds. obsługi mieszkańców. O tym, jak Gmina pomaga osobom, których nie stać na mieszkanie komercyjne, rozmawiał Tadeusz Mordarski.

Czy mieszkańcy czekający na lokale socjalne mają się czego obawiać? Pytam, bo krążą opinie, że Gmina na potęgę wyprzedaje mieszkania.

Bogusław Kośmider: Wystarczy spojrzeć na fakty i liczby (ramka str. 8 i tekst str. 7–8). Kilka lat temu bardzo mocno przyspieszyliśmy z odzyskiwaniem lokali socjalnych. Do puli mieszkań socjalnych zawsze wracały lokale po śmierci ich dotychczasowych lokatorów. My do odzyskanych w ten sposób lokali dotożyliśmy kolejne. Udało się to dzięki kontrolom, czy osoby mieszkające w tych lokalach wciąż mają do tego prawo – okazuje się bowiem, że pewnej części lokatorów wsparcie w postaci mieszkania socjalnego już nie przysługuje. W takich wypadkach mieszkania te często musimy odzyskiwać na drodze sądowej. Jednak najbardziej znaczącą liczbę nowych mieszkań pozyskujemy dzięki remontom pustostanów. W ciągu ośmiu lat odnowiliśmy prawie 2500 nieruchomości. Do lokali odzyskanych dochodzą oczywiście mieszkania, które budujemy. W ostatnich latach oddaliśmy do użytku ponad 600 nowych mieszkań w trzech lokalizacjach. Dzięki podejmowanym przez Gminę działaniom udało się skrócić czas oczekiwania na przyznanie lokalu – obecnie zamiast trzech–pięciu lat czeka się rok lub dwa lata. Pod koniec 2021 r. na mieszkanie socjalne od Gminy czekało jedynie 349 rodzin. Na najbliższe kilka lat dysponujemy także rezerwami, które zabezpieczają potrzeby mieszkań socjalnych.

Jeśli chodzi o sprzedaż gminnych lokali, to nie tyle chcemy, ile musimy pozbywać się lokali, które są nam zbędne lub z różnych powodów nie zaspokajają potrzeb naszej polityki mieszkaniowej. Dzięki sprzedaży takich nieruchomości nie musimy ponosić kosztów ich utrzymania, a zaoszczędzone i zarobione w wyniku sprzedaży pieniądze możemy przeznaczyć na inne cele. Miasto prowadzi więc racjonalną politykę, dzięki czemu mieszkania socjalne w Krakowie stały się dostępne. Nie trzeba na nie czekać wiele lat, bo kolejka znacząco się skróciła. Można powiedzieć, że w Krakowie poradziliśmy sobie z problemem braku mieszkań socjalnych – na teraz i na najbliższe kilka lat.

A jakie są działania Miasta wspierające osoby niemające prawa do lokali socjalnych?

BK: Uruchomiliśmy kilka programów, o których szerzej piszemy na miejskiej stronie internetowej. Jako przykład podam „Mieszkanie za remont” – to program adresowany właśnie do osób, którym nie przysługuje mieszkanie socjalne. Chodzi o tych, których nie stać na zakup własnego mieszkania lub wynajem na rynku komercyjnym, ale mają za wysokie dochody, by móc ubiegać się o przyznanie mieszkania socjalnego. Uczestnikom programu „Mieszkanie za remont” przyznawane są punkty według kilku kryteriów, preferujemy



Fot. Bogusław Świerkowski


Bogusław Kośmider

Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Obsługi Mieszkańców

np. rodziny wielodzietne. Po zliczeniu punktów ustaliśmy listę 50 rodzin, które uzyskały ich najwięcej. Takie rodziny mogą wybrać sobie mieszkanie do remontu. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku taką ofertę zaproponujemy już 100 rodzinom.

Kolejny program to „Spółeczna Inicjatywa Mieszkaniowa” (SIM), czyli następczyni Towarzystw Budownictwa Społecznego. Mieszkania w formule SIM to oferta skierowana do osób, które nie mają zdolności kredytowej, ale posiadają tzw. „zdolność czynszową”. Najemca mieszkania w SIM poza miesięcznym czynszem będzie musiał partycypować w kosztach budowy lokalu mieszkalnego. Niestety, ze względów ekonomicznych koszt mieszkania w SIM – czynsze i partycypacja – jest dość wysoki. Dlatego w październiku rusza ankieta, w której chcemy zapytać mieszkańców, czy w ogóle są zainteresowani taką formą budowania mieszkań – o wyższym standardzie, w lepszych lokalizacjach, ale i o dużo wyższym czynszu niż mieszkania socjalne i sporej opłacie partycypacyjnej. Zanim zdecydujemy się wejść w SIM, chcemy wiedzieć, ile osób jest tym zainteresowanych. W oparciu o wyniki ankiety rozważymy możliwości budowy budynków mieszkalnych w formule SIM w kilku lokalizacjach. Jedną z nich byłaby działka przy ul. Padniewskiego.

Jakie będą koszty Gminy po przystąpieniu do SIM?

BK: SIM jest spółką, do której gminy wnoszą swój kapitał w postaci gruntów, ale dostają też 3 mln zł w formie grantu na funkcjonowanie tej spółki. Dzięki temu przystępując do SIM, Kraków nie poniesie kosztów własnych i nie będzie partycypować w kosztach budowy, przeznaczymy jedynie grunt poza zabudowę. Problemem jest tylko to, że przekazując grunt wart np. 10 mln zł, musimy odprowadzić dla państwa 2,3 mln zł podatku VAT. Nie zgodzono się bowiem na to, żeby traktować to przedsięwzięcie jako nieopodatkowane. Gdyby udało się jednak wprowadzić program SIM, w 2024 r. mogliśmy rozpocząć inwestycje i na początku następnej kadencji oddać je do użytku. Jest to program skierowany głównie do osób, które mają zbyt wysokie dochody, aby otrzymać mieszkanie socjalne, a zbyt niskie, aby zakupić mieszkanie komercyjne. Są to osoby, na których Gminie powinno szczególnie zależeć: nauczyciele, pracownicy służby zdrowia czy kadra średniego szczebla różnych instytucji. Mam wrażenie, że wiele osób będzie zainteresowanych SIM, ale musimy to sprawdzić, zachęcam więc do wypełnienia ankiety, która będzie dostępna w październiku na stronie: krakow.pl. 

Spółeczna Inicjatywa Mieszkaniowa w Krakowie – wypełnij ankietę

Piotr Mataniak

Kraków rozważa wdrożenie programu budowy mieszkań przystępnych cenowo w formule Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. SIM to spółka non profit, budująca mieszkania dla osób, które dysponują środkami na regularne płacenie czynszu wyższego niż w mieszkaniach komunalnych.

Spółeczna Inicjatywa Mieszkaniowa (SIM) jest następczynią Towarzystw Budownictwa Społecznego. Inicjatywa może być stworzona w formie spółki kapitałowej (z ograniczoną odpowiedzialnością lub akcyjnej), której wyłącznym udziałowcem (akcjonariuszem) jest gmina, ale może również być wspólnym przedsięwzięciem kilku lub kilkunastu samorządów oraz Krajowego Zasobu Nieruchomości.

Mieszkania w formule SIM to oferta skierowana do osób, które nie mają zdolności kredytowej, lecz posiadają tzw. „zdolność czynszową” i jednocześnie ich dochody są zbyt wysokie, by przyznać im lokal socjalny. Czynsz w SIM nie może przekraczać określonych ustawowo wartości, a stawka ta jest ustalana tak, aby suma czynszów za najem wszystkich lokali w SIM pozwalała na pokrycie

kosztów eksploatacji i remontów budynków oraz spłatę zobowiązań SIM związanych z budową. W wypadku Krakowa czynsz może obecnie wynosić co najwyżej niecałe 28 zł/m kw., a więc nawet w wariantcie maksymalnym jest to stawka znacząco niższa od stawki na rynku najmu. Jednym z kosztów, obok miesięcznego czynszu, który będzie musiał ponieść najemca mieszkania w SIM, jest partycypacja w kosztach budowy lokalu mieszkalnego.

Kraków jako samorząd chce zredukować tzw. „lukę czynszową”, wykorzystując w tym celu Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową. W stolicy Małopolski można zaobserwować znaczną grupę ludzi, których nie stać na mieszkanie komercyjne (kupno lub wynajem), a jednocześnie mają zbyt duże dochody, przez co nie mogą starać się o mieszkanie socjalne. Ta grupa pomiędzy potencjalnymi nabywcami/wynajmującymi mieszkania komercyjne a potencjalnymi mieszkańcami lokali socjalnych to właśnie tzw. „luka czynszowa”.

Wypełnij ankietę

Ankieta ma sprawdzić, czy krakowianie są zainteresowani najmem mieszkania w formule SIM, poznać ich realne potrzeby i możliwości. Jej pierwsza część zawiera krótką prezentację projektu, a druga – pytania dotyczące m.in. preferencji co do wielkości i struktury lokali oraz zdolności czynszowej czy aktualnych warunków mieszkaniowych.

 **Kraków**

WYPEŁNIJ
ANKIETĘ:



**PŁACISZ ZBYT DUŻO
ZA MIESZKANIE?
NIE MASZ ZDOLNOŚCI
KREDYTOWEJ?**

**Rozwiązaniem może być
Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa!**

WIĘCEJ NA kraków.pl >>

Zielona smycz porozumienia



Anna Krall,
edukatorka Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”

Zastanawialiście się kiedyś, w jakim nastroju jest w danej chwili wasz pies? Czy spacer, na który się wybraliście, jest satysfakcjonujący zarówno dla czworonoga, jak i jego opiekuna?

Bardzo prawdopodobne, że takie myśli nie zaprzętały do tej pory waszej głowy. Podzielę się dzisiaj kilkoma drobnymi wskazówkami, które pozwolą zadbać na spacerowym szlaku nie tylko o wasz komfort, ale także o dobre samopoczucie waszego pupila.

Spróbujmy przenieść się na chwilę do miejskiej dżungli i zwiualizować takie wydarzenia.

Jesteś głosem swojego psa

Sytuacja nr 1. Fafik wrywa się do innego psa jak oszalały. Szczeka i szarpie. Opiekun ledwo stoi na nogach, napina smycz do granic możli-

wości, resztkami sił jednak udaje mu się przeprowadzić miniwykład dla swojego psa. Tematyka wykładu? Złe postępowanie Fafika, niesprzyjające warunki pogodowe i sytuacja na świecie.

Sytuacja nr 2. Nieznajoma pani podchodzi do naszego szczeniaczka, bo wiadomo – małe pieski zawsze chcą być głaskane. Bezceremonialnie tarmosi naszego Azorka, który w panice rozważa możliwe sposoby ucieczki.

Brzmi znajomo? Co łączy te dwie sytuacje? Człowiek, który nie potrafi się komunikować ze zwierzęciem, z czego wynikają liczne nieporozumienia.

Co można zrobić, żeby wydarzenia miały zupełnie inny przebieg? Spieszę z wyjaśnieniami.

Pierwszą i najważniejszą rzeczą jest uświadomienie sobie, że jesteś głosem swojego psa. To na opiekunie spoczywa odpowiedzialność najpierw za odpowiednie zsojalizowanie pupila, a potem dopilnowanie, aby codzienne życie nie było pasmem stresu i niepotrzebnych nerwów dla każdej ze stron. Tak jak ty nie masz obowiązku lubić każdego i nie z każdym chętnie wymienisz przyjacielskie uściski na ulicy, tak i twój pies może mieć podobne ograniczenia.

Wskazówka nr 2. Jeżeli ty lub twój pies chcecie się przywitać z napotkanym psiakiem, zapytaj osobę z nim spacerującą, czy sobie tego życzą. Często odpowiedź może być przecząca. Rekonwalescencja po chorobie, proces szkolenia czy zaburzenia zachowania to tylko niektóre możliwe powody odmowy.



fot. Pixabay

Jeśli uzyskałeś już zgodę na przywitanie, to czas na paso dobre! Taniec z psem, ale jak to? Nigdy nie podchodź do psa od przodu, tylko po łuku, powoli, ale zdecydowanie, jakbyś płynął w tym hiszpańskim tańcu. Nie pochylaj się także nad witanym psem, staraj się nie patrzeć mu głęboko w oczy. Jeżeli sytuacja dotyczy dwóch psiaków, zadbaj o to, aby smycze w trakcie powitania były luźne. To daje psu poczucie, że panujemy nad sytuacją i jesteście spokojni.

Jak rozmawiać z psem?

” Ludzie uwielbiają dużo mówić do swoich psów. Nawet trochę to rozumiem, gdyż sama jestem gadułą. Jednak w przypadku komunikacji psio-ludzkiej mniej znaczy lepiej. Jeżeli nie chcemy, aby nasza mowa była dla psa niezrozumiałym szumem, komunikujmy jasno i ograniczmy liczbę słów.

Ludzie uwielbiają dużo mówić do swoich psów. Nawet trochę to rozumiem, gdyż sama jestem gadułą. Jednak w przypadku komunikacji psio-ludzkiej mniej znaczy lepiej. Jeżeli nie chcemy, aby nasza mowa była dla psa niezrozumiałym szumem, komunikujmy jasno i ograniczmy liczbę słów. Opowieści o naszych przygodach dnia codziennego zostawmy dla znajomych.

A czy próbowaliście kiedyś pomrukać do swojego psa? Jeżeli nie, to spróbujcie i zobaczcie, jaka będzie jego reakcja. Mruganie to tylko jeden z wielu sygnałów uspokajających. Czym one są i do czego służą? Do komunikacji psów między sobą i pokazania, że dana sytuacja nie jest komfortowa. Człowiek z powodzeniem może ich używać do porozumiewania się ze swoim pupilem.

Sprzątajmy po swoich pupilach

Na koniec trochę gorzej pachnąca sprawa, ale muszę o niej wspomnieć. Niezbyt miłym doświadczeniem jest wdepnięcie swoim nowym trzewikiem w pozostawione na trawniku lub chodniku (tak, to też się zdarza) „każdy wie co”. Pamiętaj, żeby zawsze sprzątać po swoim ulubieńcu. Brak spojrzeń innych czy spaceru pod ostoną nocy nie upoważniają nas do pozostawiania takiej pamiętki.

Życzę wam długich godzin spędzonych na spacerach z psiakami i czerpania radości z tego wspólnego czasu!



Krakowianie doceniają atrakcyjność centrum miasta, ofertę kulturalną i rozrywkową oraz jakość zieleni / fot. Bogusław Świerzowski

Barometr Krakowski

Piotr Wierzchostawski

Od 2015 r. Urząd Miasta Krakowa prowadzi wśród dorosłych mieszkańców badanie społeczne „Barometr Krakowski”. W każdej edycji odpowiadają oni na ok. 100 pytań kwestionariuszowych, wśród których znajdują się m.in. te o zadowolenie z mieszkania w Krakowie, zaufanie do instytucji miejskich, a przede wszystkim o funkcjonowanie miasta w 15 dziedzinach zarządzania, będących jednocześnie dziedzinami naszego życia w mieście (np. zdrowie, transport, ochrona i kształtowanie środowiska). Od 2018 r. badanie przeprowadzane jest co dwa lata.

Celem badania jest poznanie opinii krakowian na temat jakości życia i jakości usług publicznych w odniesieniu do całego miasta oraz poszczególnych dziedzin. Mieszkańcy wyrażają swoje opinie w kwestii ważnych aspektów funkcjonowania miasta oraz wskazują priorytety dla dalszego rozwoju Krakowa. Wyniki dostarczają danych dla oceny stanu poszczególnych dziedzin, a także oceny stopnia realizacji celów „Strategii Rozwoju Krakowa. Tu chcę żyć. Kraków 2030”. Wskaźniki pochodzące z badań społecznych analizowane są w powiązaniu z informacjami pochodzącymi z innych źródeł, dzięki czemu możliwe jest uzyskanie pełniejszego obrazu stanu każdej dziedziny oraz uwzględnienie głosu mieszkańców przy planowaniu i organizacji usług publicznych i działań rozwojowych.

Reprezentatywnie i anonimowo

Badaniem objętych jest 1100 dorosłych mieszkańców Krakowa. Uczestnicy badania dobierani są losowo, co zapewnia reprezentatywność wyników badania dla opinii i postaw mieszkańców całego miasta. Reprezentatywność badania oznacza, że na podstawie odpowiedzi zebranych od wybranej grupy mieszkańców można wyciągać wnioski na temat całej populacji mieszkańców Krakowa.

Maksymalny błąd oszacowania wynosi 2,9 proc. Oznacza to, że podane wartości z 95-procentowym prawdopodobieństwem będą odchyłać się maksymalnie 2,9 proc. in plus lub in minus. Ankiety są anonimowe, a udzielone odpowiedzi prezentowane są w postaci zbiorczych statystyk. W 2022 r. badanie przeprowadzono w okresie od 24 kwietnia do 10 czerwca.

Wyniki tegorocznego badania, a także wyniki wcześniejszych edycji dostępne są na stronie: www.strategia.krakow.pl (w zakładce: Bank Informacji o Mieście i Metropolii).

Pierwszy raz o zieleni

Mieszkańcy uznają Kraków za ładne miasto (90 proc. odpowiedzi pozytywnych) i dobre miejsce do życia (86 proc.). Zdecydowana większość badanych (90 proc.) wyraziła zadowolenie z życia w Krakowie.

Największe zadowolenie wśród mieszkańców wzbudzają: atrakcyjność centrum miasta (75 proc. wskazań), oferta kulturalna i rozrywkowa (75 proc.), jakość edukacji dzieci i młodzieży (72 proc.) oraz jakość zieleni (71 proc.). Warto podkreślić, że jakość zieleni pojawiła się po raz pierwszy w historii badań w grupie najlepiej ocenianych aspektów życia w mieście. W ciągu ostatnich czterech lat Kraków podjął szereg działań poprawiających jakość zieleni miejskiej: m.in. powstało 11 parków kieszonkowych, zmodernizowano park im. Jerzmanowskich, zagospodarowano wschodnią część parku Miejskiego Bagry Wielkie oraz parku rzecznej Wilga, zrewitalizowano park Duchacki, oddano do użytku nowy park w Czyżynach.

W badaniu Barometru Krakowskiego 93 proc. mieszkańców zadeklarowało, że w odległości 15 minut pieszo od ich miejsca zamieszkania są dostępne tereny zielone, które mogą służyć wypoczynkowi lub rekreacji. To wzrost o 8 punktów procentowych w stosunku do roku 2018. Dostęp do zieleni jest przykładem zbieżności opinii mieszkańców z wartością wskaźników obliczanych z wykorzystaniem danych przestrzennych gromadzonych w Miejskim Systemie Informacji Przestrzennej.


Czyste powietrze jest ważne

Mieszkańcy najmniej zadowoleni są z kosztów życia w mieście (49 proc. wskazań), dostępności miejsc parkingowych (43 proc.),

czystości powietrza (40 proc.), łatwości przemieszczania się po mieście (28 proc.) oraz z poziomu hałasu (28 proc.).

Wskazując działania, które powinny być priorytetem dla władz miasta, respondenci najczęściej wymieniali te związane z dalszą poprawą jakości powietrza. Czystość powietrza jest z kolei przykładem zagadnienia, co do którego opinie mieszkańców ewoluują bardzo powoli i – mimo poprawy – w dalszym ciągu odbiegają od wyników pomiarów prowadzonych przez stacje Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Jakość powietrza to kwestia złożona, na którą wpływ ma wiele czynników.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że Kraków jako pierwsze miasto w Polsce wprowadził tzw. uchwałę antysmogową. Od 1 września 2019 r. obowiązuje całkowity zakaz palenia węglem i drewnem. Jednak wnioski z analiz jakości powietrza w Krakowie w sezonie zimowym wskazują, że zanieczyszczenia w dużym stopniu migrują do Krakowa z gmin ościennych. Dlatego Kraków na wiele sposobów wspiera gminy zrzeszone w Stowarzyszeniu Metropolia Krakowska w walce o czyste powietrze.

Opinie mieszkańców, wyrażane przy okazji badania Barometru Krakowskiego – obok wyników spotkań i konsultacji społecznych – będą wykorzystywane także przy aktualizacji Strategii Rozwoju Krakowa, która prowadzona jest w roku bieżącym. 



Zalew Bagry / fot. Jan Graczyński

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

26 września

- Otwarcie IV Międzynarodowej Konferencji Biblioteki Kraków „Nowy wspaniały świat bibliotek czy niepewne jutro?”, Kino Kijów, al. Krasieńskiego ▼



27 września

- Wizyta w Centrum Edukacyjno-Terapeutycznym dla dzieci z niepełnosprawnościami (w szczególności z autyzmem), ul. Topografów ▼



29 września

- Otwarcie Forum Turystyki w Krakowie, Pałac Potockich ▶
- Pogrzbek śp. Krystyny Sieniawskiej, wieloletniej prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego i przewodniczącej Krajowej Reprezentacji Samorządowych Kolegiów Odwoławczych, cmentarz Rakowicki

30 września

- Spotkanie z pracownikami MPK, którzy pomogli pasażerom w sytuacjach zagrażających życiu, zdrowiu i bezpieczeństwu, MPK, ul. Brożka
- „Równy ku górze”. Oratorium Bachledowiańskie dla uczczenia osoby i myśli błogosławionego kard. Stefana Wyszyńskiego na zakończenie obchodów Jubileuszu 550-lecia fundacji Skatki oraz obecności oo. Paulinów w Krakowie, kościół św. Katarzyny

3 października

- Uroczystość z okazji Dnia Jedności Niemiec, Konsulat Generalny Niemiec, ul. Stolarska

4 października

- Wręczenie nagród dziennikarskich „Gruszki”, w tym honorowej, złotej Gruszki Leszkowi Mazanowi, Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska

5 października

- Wręczenie brązowych medali Cracoviae Merenti prof. dr. hab. Andrzejowi Białosowi i prof. dr. hab. Jackowi Purchli, sala Obrad RMK 

Więcej zdjęć z wydarzeń miejskich znajduje się na: www.krakow.pl/otofotokronika



zdjęcia: Piotr Wojnarowski / UMK



Zdjęcie z ogólnopolskiego konkursu „Otwarte krajobrazy – piękno i zagrożenia”; autorka: Dagmara Znaj (zwycięzcy w dwóch kategoriach konkursowych), uczennica Zespołu Szkół Poligraficzno-Medialnych im. Z. Klemensiewicza w Krakowie – zdjęcie wykonane w ramach programu stypendialnego dla uczniów zdolnych CKZ II

Centra Kompetencji Zawodowych

Przemysław Podkova

Kraków od wielu lat rozwija kompetencje zawodowe uczniów szkół ponadpodstawowych. Efektem tych działań jest m.in. zwiększenie konkurencyjności absolwentów na rynku pracy. Dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej Miasto realizuje projekty skierowane do krakowskich szkół, uczniów i nauczycieli.

Od 2017 r. Miejskie Centrum Obsługi Oświaty w Krakowie oraz jednostki oświatowe i placówki kształcenia zawodowego realizują projekty w zakresie szkolnictwa zawodowego pn. „Centrum Kompetencji Zawodowych w branżach: budowlanej, mechanicznej, turystyczno-gastronomicznej, elektryczno-elektronicznej, rolniczo-leśnej z ochroną środowiska oraz administracyjno-usługowej w Gminie Miejskiej Kraków” (CKZ). Projekty realizowane są w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020, Oś Priorytetowa „Wiedza i Kompetencje”, Działanie 10.2, Poddziałanie 10.2.1 Kształcenie zawodowe uczniów – ZIT. Nadrzędnym celem projektów jest rozwój kompetencji nauczycieli, by możliwa była poprawa jakości kształcenia zawodowego uczniów. Do innych celów zaliczyć można dostosowanie szkolnictwa zawodowego do potrzeb rynku pracy i wzmocnienie relacji z przedsiębiorcami, a przez to zwiększenie szans uczniów na zatrudnienie.

Miliony do wydania

Pierwsza edycja projektów branżowych CKZ realizowana była w latach 2017–2020, a jej całkowita wartość wyniosła 31,42 mln zł (w tym 28,28 mln zł to dofinansowanie unijne). W ramach projektów zakupiono pomoce dydaktyczne, zmodernizowano pomieszczenia do nauki, przeprowadzono setki kursów, szkoleń, programów stażowych oraz doradztwo zawodowe dla uczniów, a także doskonalenie zawodowe dla nauczycieli. Łącznie

w projektach uczestniczyło 9673 uczniów w 35 jednostkach oświatowych i placówkach kształcenia zawodowego, 3700 uczniów skorzystało ze staży, a ok. 900 nauczycieli wzięło udział w doskonaleniu zawodowym.

W 2020 r. rozpoczęła się druga edycja projektów branżowych CKZ, która potrwa do grudnia 2023 r. Ich wartość wynosi 25,9 mln zł (dofinansowanie z UE to 22,51 mln zł). W ramach bieżącej edycji zmodernizowano infrastrukturę i wyposażono pracownie w sprzęt i pomoce dydaktyczne. Prowadzone są liczne kursy/szkolenia (udział w nich weźmie 5292 uczniów z 34 jednostek oświatowych), staże dla uczniów (1335) oraz nauczycieli, program stypendialny dla uczniów zdolnych (210) oraz doradztwo zawodowe.

CKZ oferują najwyższe standardy edukacyjne, umożliwiające nabycie dodatkowych kwalifikacji dzięki realizacji projektów w warunkach zbliżonych do rzeczywistego środowiska pracy.

Modernizacja Kształcenia Zawodowego II

Od 2016 r. GMK jest także partnerem projektu „Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce II” w ramach Poddziałania 10.2.3 Koordynacja kształcenia zawodowego uczniów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020.

Realizatorami projektu są MCOO MJO w Krakowie oraz szkoły podstawowe i technika. Za cel stawiają sobie zwiększenie szans na zatrudnienie uczniów małopolskich szkół poprzez

poprawę efektywności kształcenia zawodowego. W ramach projektu pracownie szkolne zostały wyposażone w sprzęt i pomoce dydaktyczne oraz utworzone zostały SPInKi, czyli Szkolne Punkty Informacji i Kariery, mające na celu wsparcie orientacji zawodowej uczniów. Rezultatem utworzenia SPInEK jest zapewnienie uczniom pomocy w planowaniu przyszłości edukacyjno-zawodowej poprzez udział w zajęciach z doradztwa zawodowego. W Krakowie wsparciem objęto 57 szkół podstawowych i 13 techników – łącznie w projekcie dotychczas uczestniczyło 10 824 uczniów. Wartość projektu to 3,2 mln zł (w tym dofinansowanie unijne – 2,9 mln zł). Planowane zakończenie projektu to 30 września 2023 r.

Plac Nowy – historia placu historią targowiska

Tomasz Derlatka

Plac Nowy powstał na miejscu chaotycznej, w większości drewnianej zabudowy, którą począwszy od 1808 r. zaczęto porządkować. Jeszcze w latach 70. XIX w. teren nie był w pełni uregulowany, ale dwie dekady później na placu znajdowały się już kramy i jatki. Pod koniec XIX w. władze miasta zdecydowały o budowie murowanej hali targowej.

Projekt parterowego, 12-bocznego budynku z pustym wewnętrznym dziedzińcem, mogącego pomieścić 37 sklepików, autorstwa architekta Jana Rzymkowskiego, został zrealizowany w 1900 r. We wschodniej części budynku zlokalizowano rytualną rzeźnię drobiu, spełniającą wymagania koszerności.

Jeden z najpopularniejszych w Krakowie

Wzrost liczby mieszkańców dzielnicy żydowskiej, a tym samym zapotrzebowania na mięso spełniające wymogi religijne, wymusił powiększenie powierzchni rzeźni rytualnej. Projekt modernizacji rzeźni, wpisujący się w istniejącą halę, stworzył Józef Weinberger. Nowe zabudowania „wrosły” w przestrzeń dziedzińca starego pawilonu, dzięki czemu nie zaburzyły oryginalnej bryły. Otwarcie tej części odbyło się w styczniu 1928 r.

W kolejnym roku została położona nowa, betonowa nawierzchnia o niewielkim pochyleniu, co zapewniało spływanie wody deszczowej i zmywanie z placu nieczystości. W tym czasie wybudowano też szalek podziemny z nadziemnym kioskiem, w którym – po zakończeniu targu – przechowywano ławy. Ten niewielki plac mógł pomieścić ponad 150 stoisk i był jednym z najchętniej odwiedzanych krakowskich targowisk. W jatkach i na straganach kupowano owoce, warzywa, sery owinięte w liście kapusty, masło, a także żywy drób.

Powojenne zmiany

Życie targowe powróciło na pl. Nowy po II wojnie światowej. Zmienili się jednak uczestnicy targu, nie było już wśród nich dawnych mieszkańców dzielnicy żydowskiej. Po wojnie handel targowy kwitł wokół okrągłaka, jak potocznie nazywano halę.

Co prawda, wiele sklepików nie pełniło już funkcji handlowych, lecz magazynowe, jednak z czasem miejsce to ożywało, jakby na przekór tragicznej historii.

W latach 90. XX w. Rada Miasta Krakowa nadała targowisku na pl. Nowym status targowiska stałego, który obowiązuje do dziś. Zostało ono wówczas oddane w dzierżawę spółce kupieckiej. W tamtym okresie postawiono zadane stoły do handlu oraz zainicjowano prace remontowe w okrągłaku, które kontynuowane były na przełomie wieków. W ostatnich latach na targowisku zainstalowano monitoring, a działające do tej pory sezonowo stragany zostały przebudowane na obiekty handlu całorocznego. Remontu doczekała się też wewnętrzna hala okrągłaka, który już wcześniej, w 2008 r., został wpisany do rejestru zabytków. Z kolei cały pl. Nowy znalazł się w granicach utworzonego w 2022 r. Parku Kulturowego Kazimierz ze Stradomiem.

Plac Nowy dziś

Podejmowane działania modernizacyjne i ochronne pozwalają na kontynuację w tym miejscu tradycji kupieckich. Nie bez znaczenia jest tu również regulamin targowiska, który – zgodnie z wolą Rady Miasta

Krakowa – poszerzył wachlarz działalności, które mogą być prowadzone na miejskich targowiskach. Dzięki temu mogły się one otworzyć na zmieniające się potrzeby społeczne i nadal funkcjonować.

Mamy więc obecnie na pl. Nowym nie tylko tradycyjny handel, ale też gastronomię. Na targowisku z powodzeniem działają kilka giełd tematycznych. Najpopularniejsza z nich, giełda odzieży, odbywa się w niedzielę. Sobota to giełda staroci, ale antyki, książki, artykuły kolekcjonerskie, płyty winylowe i inne starocie można też znaleźć na targowisku od poniedziałku do piątku, kiedy odbywa się pchli targ. Z kolei piątkowe wczesne poranki to czas, kiedy na pl. Nowym dominują miłośnicy gołębi i innego ptactwa.

Historia placu Nowego to historia targowiska. I ta historia wciąż trwa.

W treści wykorzystano fragmenty i informacje zawarte w artykule Iwony Kawalli-Lulewicz pt. „Place targowe dawnych miast satelitarnych Krakowa, jurydyk i osad podmiejskich w fotografii ze zbiorów Muzeum Krakowa”, który ukazał się w czasopiśmie „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, nr 37.



Niedzielną giełdą odzieży na pl. Nowym / fot. archiwum P.H.-U. „Kazimierz” Sp. z o.o.



KRAKÓW.PL

mini

CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Jestem odkrywcą! Może nie jak Krzysztof Kolumb czy Vasco da Gama, ale odkryłem, że Kocham spędzać czas na łonie przyrody. Wybieram spacer do parku, a nie ekran komputera. Smok Wawelski zdradził mi ostatnio, że Kraków to jedno z najbardziej zielonych miast w Europie, więc mam dużo miejsc, do których mogę się wybrać.

Spacerując po lesie czy parku, wsłuchuję się w dźwięki natury, które tworzą relaksującą muzykę. W tych zielonych miejscach żyje sporo zwierzaków, a ostatnio podczas wizyty w Lesie Wolskim spotkałem lisa, wieiórkę i sarnę. Wpadłem też na chwilę do Ogrodu Zoologicznego, który pełen jest moich przyjaciół, choć nie spotkałem tam smokorożca, ale w sumie to nic dziwnego, bo z tego, co wiem, jestem jedynym przedstawicielem tego gatunku w Krakowie.

A wiecie, że wy też możecie zostać zielonymi odkrywcami? Korzystając ze „Spacerownika odkrywcy przyrody”, który przygotował Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie, możecie, świetnie się bawiąc, odkrywać ciekawe leśne i parkowe trasy oraz tajemnice, jakie skrywa krakowska przyroda.

PLAC ZABAW

Zgubiłem się w leśnym labiryncie. Pomóż mi trafić na smoczą polanę.



JUŻ WIEM!

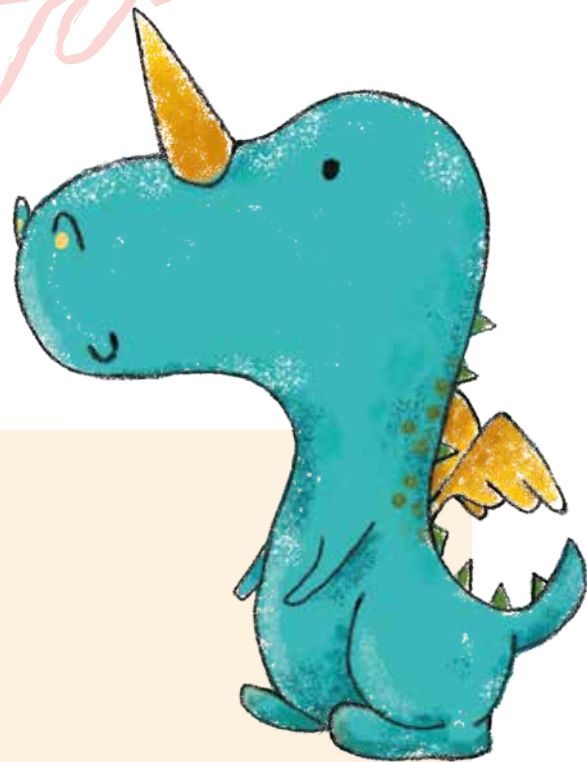
Byłem niedawno na Wielkiej Lekcji Ekologii i próbowałem odszyfrować skróty instytucji miejskich, które przygotowały rodzinne programy edukacyjne. MPO, WMK, MPEC, ZZM to tylko niektóre z nich. Pomogę wam troszkę, bo pewnie też nie wiecie, co one skrywają. **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania** zajmuje się gospodarowaniem odpadami. **Wodociąg Miasta Krakowa** uzdatnia wodę i oczyszczają ścieki. **Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej** dostarcza ciepło mieszkańcom miasta, a **Zarząd Zieleni Miejskiej** zarządza terenami zielonymi Krakowa, czyli moimi ulubionymi miejscami spacerowymi. Nie chcę sobie wyobrazić, co by się działo, gdyby tych instytucji nie było! Kto wywoziłby nam śmieci, czuwał nad czystością wody czy zajmował się ściekowymi sprawami?

Podczas Wielkiej Lekcji Ekologii świetnie się bawiłem, ale przede wszystkim dyskutowałem na temat ekologicznych zachowań i pomysłów, które mogłyby przekonać mieszkańców do tego, by zaczęli dbać o swój dom, którym jest Ziemia. Martwi mnie to, że często zapominam, że tak wiele możemy zmienić samodzielnie. Myślę, że krakowskie dzieciaki mają tak wielkie możliwości, że gdy złączą się wspólnie, to klimat w naszym mieście będzie nie tylko dobry, ale bardzo dobry!

Opracowanie: Anna Machacz
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Witula

GALERIA SZTUKI

Mam pomysł! Zaprojektujcie naturalny plac zabaw, wykorzystując to, co daje nam przyroda. Kamienie, liście, gałęzie i co wam jeszcze wpadnie do głowy.



ZACZYTANY KRAKÓW

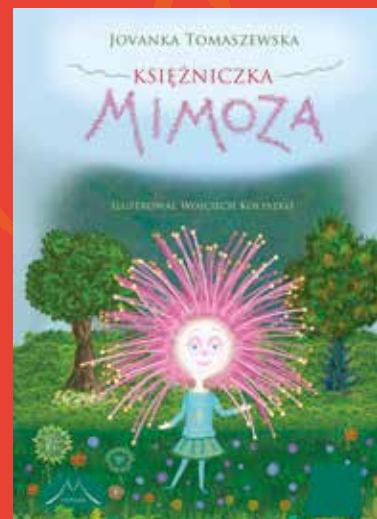
Premiera!

Chciałbym wam polecić książkę Wydawnictwa Wrażliwe „Księżniczka Mimoza”, która pozwala lepiej poznać Osoby Wysoko Wrażliwe.

Jest wam czasem za zimno, za gorąco, zbyt tłoczno, zbyt głośno? Księżniczka Mimoza bardzo często czuje się niekomfortowo w sytuacjach, gdy inni świetnie się bawią, biegają czy hałasują. Zmartwieni dorośli chcą znaleźć lek, który ją wyleczy tak, że będzie jak inne kwiatki. Ale czy faktycznie jest taka potrzeba, by się

zmieniała? Przecież nie wszyscy musimy być tacy sami, a różnorodność sprawia, że świat jest barwniejszy i ciekawszy. Ważne jest, by akceptując siebie wzajemnie, cieszyć się swoją obecnością. Poznajcie Księżniczkę Mimozę, Mimosjusza oraz ich przyjaciół!

Jovanka Tomaszewska, „Księżniczka Mimoza”, Wydawnictwo Wrażliwe, Kraków 2022



Kluby Rodziców ze wsparciem UNICEF-u

Marzena Paszkot*

W ramach współpracy z UNICEF od 1 lipca 2022 r. w Klubach Rodziców z dziećmi do lat trzech prowadzonych przez trzy organizacje pozarządowe, tj. Stowarzyszenie „Kultura i Edukacja” przy ul. Bobrowskiego 6, Stowarzyszenie Rodzin Adopcyjnych i Zastępczych „Pro Familia” na os. Górali 15 i „Fundację Polekont – Istota Przywiązania” przy ul. Kurczaba 2, odbywają się spotkania integracyjne dla rodzin ukraińskich i polskich, konsultacje ze specjalistami oraz różnorodne warsztaty.


Ze środków otrzymanych od UNICEF-u finansowane są dodatkowe trzy godziny dziennie, w ramach których rodzice i dzieci mogą skorzystać z bogatej oferty, m.in. z zajęć nauki języka polskiego czy spotkań z psychologiem i terapeutą. Przez cały czas do dyspozycji rodziców i dzieci jest animator, a w przerwach między zajęciami mogą oni skorzystać z bezpłatnego napoju czy drobnego poczęstunku.

Dodatkowe zajęcia przeznaczone dla ukraińskich rodzin (w wymiarze dodatkowych dwóch godzin w miesiącu) odbywają się także w 18 Klubach Rodziców prowadzonych przez miejskie instytucje



Dzięki współpracy z UNICEF organizowane są spotkania integracyjne dla rodzin polskich i ukraińskich, konsultacje ze specjalistami oraz rozmaite warsztaty / fot. Piotr Wojnarowski

kultury, w tym w Ośrodku Kultury Kraków-Nowa Huta, Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida, Nowohuckim Centrum Kultury, Centrum Kultury Podgórze, Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki” oraz w Krakowskim Forum Kultury.

Harmonogramy dostępne są na stronach internetowych organizacji pozarządowych prowadzących spotkania integracyjne. 

*pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny

 **Kraków**



M E E K , O H W H Y ?

MIKOŁAJ KUBICKI – WOKAL, TRĄBKA
MATEUSZ HULBÓJ – WOKAL, ELEKTRONIKA
MACIEJ PORADA – SYNTEZATOR
WAWRZYNIEC TOPA – GITARA BASOWA, SYNTEZATORY BASOWE
KAROL SZCZYGIEL – PAD PERKUSYJNY, ELEKTRONIKA

**18 PAŹDZIERNIKA
2022 R. / GODZ. 19:00**

TEATR
VARIÉTÉ

KRAKOWSKI TEATR VARIETE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Barbara Mendera-Ziemińska

Kiedyś przy Krowoderskiej 8, dziś przy Krupniczej 38 – krakowskie Centrum Młodzięży im. dr. Henryka Jordana obchodzi w tym roku 70-lecie swojej działalności. Jubileusz odbywa się pod hasłem „Cokolwiek robisz, rób w zachwycie!”.



1 października odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 70-lecia Centrum Młodzięży w siedzibie przy ul. Krupniczej 38, na które zaproszono całą społeczność placówki: dzieci, młodzież, rodziców, pracowników oraz wszystkich przyjaciół CM / zdjęcia: archiwum CM

Centrum Młodzięży **świętuje 70. urodziny!**

Ta publiczna placówka wychowania pozaszkolnego, działająca w ramach publicznego systemu oświaty, jest największym pałacem młodzieży w Małopolsce i od 1952 r. wspiera krakowskie szkoły oraz rodziców w mądrym, twórczym zagospodarowywaniu czasu wolnego dzieci i młodzieży: rozwijaniu zainteresowań, pielęgnowaniu pasji, poszukiwaniu talentów.

Centrum Młodzięży na co dzień prowadzi stałe zajęcia artystyczne, edukacyjne i sportowe dla ponad 3 tys. dzieci i młodzieży z całego Krakowa. Odpowiadając na potrzeby przedszkoli i szkół, Centrum realizuje także zajęcia dla grup zorganizowanych, zarówno w swojej siedzibie przy Krupniczej 38,

jak i w zainteresowanych placówkach. Latem i zimą stara się również proponować krakowskim uczniom atrakcyjne formy wypoczynku: obozy, wycieczki, stacjonarne półkolonie oraz wyjazdowe kolonie.

Centrum Młodzięży to także organizator zarówno wydarzeń, festiwali i konkursów z różnych dziedzin, jak i pikników rodzinnych czy gier terenowych oraz zawodów sportowych – łącznie to ok. 150 imprez rocznie!

Dobre sąsiedztwo

Placówka stara się być dobrym sąsiadem, angażując się w życie społeczności lokalnej. Dlatego adres „Krupnicza 38” to

także miejsce spotkań: rodzinny ogród oraz letnie atelier, przyjazne i otwarte dla rodzin z dziećmi, młodzieży, seniorów i wszystkich krakowian szukających wytchnienia w centrum miasta.

Tych, którzy kochają filmy, Centrum Młodzięży zaprasza do swojego Kina Studyjnego PARADOX, a tych, którzy chcą na chwilę odpocząć od miejskiego zgiełku – do filii w Beskidzie Sądeckim, czyli Centrum Wypoczynku JordaNova.

Aktywni i zaangażowani

Niezwykle ważnym aspektem działań Centrum Młodzięży jest też zaangażowanie w życie miasta i współpraca z partnerami z Krakowa i zagranicy.

Placówka regularnie i aktywnie włącza się w inicjatywy i programy miejskie, współpracuje z krakowskimi szkołami i przedszkolami oraz innymi jednostkami miejskimi, rokrocznie organizuje na zlecenie krakowskich dzielnic duże wydarzenia i pikniki plenerowe, projekty kulturalne i edukacyjne.

Od lat centrum współpracuje również z partnerami międzynarodowymi, organizuje wymiany młodzieży, warsztaty, konferencje i szkolenia, a także wizyty studyjne i wymiany delegacji pracowników pedagogicznych. – Oferta, którą proponuje dzieciom i młodzieży Centrum Jordana, jest naprawdę atrakcyjna i wyróżnia się na tle innych zarówno pod względem jakości, jak i ceny. Potwierdzają to uśmiechnięte twarze dzieci wracających czy to z zajęć na Krupniczej, czy z kolonii w JordaNowej – mówi Kinga, mama dziewczynek regularnie korzystających z oferty Centrum.



W programie znalazły się m.in. piknik rodzinny w ogrodzie, performance artystyczny w przestrzeniach, występ Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Stowianki” im. dr. Henryka Jordana, koncert Chóru Jaszczury oraz wkopanie Kapsuły Czasu



Ryszard Kozik

z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa

Widziane z Krzysztoforów

Spotkania są dobre na wszystko

Za oknami szaro, dużo pada, a odrobinę ma się rozpogodzić dopiero za jakiś czas, być może, gdy ten numer KRAKOWA.PL trafi do Państwa rąk. Mam jednak nadzieję, że słynna złota polska jesień jeszcze do nas zawita. Wykorzystajcie ją na spacer i spotkania.

Nie wiem, czy kiedyś już o tym wspominałem, ale spotkania były i są w moim życiu niezwykle ważne. Mam dużo szczęścia, bo zarówno praca dziennikarza, jak i ta w muzeum dają mi do nich mnóstwo okazji. Spotykam niesamowitych ludzi, czasem znanych powszechnie, czasem anonimowych. Łączą ich pasja i zaangażowanie w to, co robią. To zamykanie do spotkań i ludzi z pasją było powodem, dla którego zaprosiłem was w trakcie Zajrzyj do Huty na spacer z nowohucianami. Chciałem dać wam okazję do spotkań z pozytywnymi wariacjami, jak sam ich nazywam. Mam nadzieję, że się spodobało, bo usłyszałem pytanie o to, czy ciągi dalsze nastąpią, czego nie wykluczam.

Udało mi się do końca zachować w tajemnicy listę osób, z którymi porozmawiamy (nie zdradziłem jej nawet swojemu dyrektorowi!). Wam mogę powiedzieć, że podczas pierwszego spaceru spotkaliśmy: Jarosława Klasia (twórcę Nowohuckiego Laboratorium Dziezictwa, od 1 października dyrektora Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida), Jerzego Fedorowicza (wieloletniego dyrektora Teatru Ludowego, reżysera słynnego spektaklu „Romeo i Julia” z punkami i skinheadami), Leszka Sibilę (współtworzył Dzieje Nowej Huty, oddział Muzeum Krakowa na os. Szkolnym, i był jego pierwszym kierownikiem), Toma Rollauera (fotografa i filmowca, twórcę projektu Visit Nowa Huta), Katarzynę Kobylarczyk (dziennikarkę i pisarkę, autorkę m.in. książki „Kobiety Nowej Huty. Perły, cegły i petardy”) oraz Jacka Dargiewicza (współtwórcę Kombinatora i Cafe Nowej Księgarni, bez których Hutę dziś trudno sobie wyobrazić). Podczas drugiego spaceru

„wpadliśmy” na: Marcina Bzyka (lidera grupy Wu-Hae, buntownika z powodem i bez powodu), Grzegorza Ziemiańskiego (fotografa i kolekcjonera, który otwiera prywatne muzeum nowohuckich pamiątek), Małgorzatę Szymczyk-Karnasiewicz (aktywistkę walczącą m.in. o remont al. Róż; w trakcie spaceru na naszych oczach wiatr wyrzucił sporą część ogrodzenia placu budowy), Renatę Radłowską (dziennikarkę i pisarkę, autorkę „Nowohuckiej telenoweli”) oraz Krystiana Truchalskiego (storytellera, czyli gawędziarza/opowiadacza). I jeszcze trzeci zestaw naszych nowohuckich gospodarzy: Bartosz Szydłowski (współtwórca Łaźni Nowej opowiadał tym razem o Domu Utopii), Mateusz Borkowski (muzykolog, dziennikarz muzyczny i pedagog, który „odgniewał się” z Nową Hutą), Marcin Pawlik (współtwórca Eco Travel i organizator spływów kajakowych Dłubnią), Adam Grzanka (kabareciarz i konferansjer opowiedział nam, jak nad nowohuckim zalewem zebrał „łomot”) i Piotr Ronduda (serwował jedzenie nad zalewem na długo przed tym, jak stało się to modne, a teraz podzielił się z nami pięknymi filmami o... łabędziach). Uff. Napotkanych było wielu, jak widzicie. Wszystkim serdecznie dziękuję za spotkania! Także uczestnikom spacerów – choć wiało i popadywało, dzielnie zmierzaliśmy ku kolejnym spotkaniom.

Niezwykłe w tych spacerach było też to, że motyw spotkania w naturalny sposób powracał w wielu opowieściach, choć wcale tego z napotykanymi (nie do końca przypadkowo) mieszkańcami Nowej Huty nie ustalałem. Sami od siebie zaczęli o tym mówić, a to oznacza, że utrafiłem w potrzebę, która w nas wszystkich drzemie.

Zapewne to po części sposób na odreagowanie pandemii i okresu izolacji. Zostaliśmy uwięzieni w domowym zaciszu. Odwykliśmy od bezpośredniego spotykania się z innymi, przywykliśmy do „spotkań” za pośrednictwem komunikatorów, zdziczeliśmy. Teraz staramy się te zaległości odrobić i jeszcze bardziej chcemy się spotkać twarzą w twarz z drugim człowiekiem, porozmawiać z nim.

Na szczęście sezon spacerowy w Krakowie trwa cały rok i jesień czy zima mu niestraszne. Wypatrujcie więc okazji do wędrowania po naszym pięknym mieście

i spotkań z jego mieszkańcami.

PS Serdecznie pozdrawiam Panią, która zdradziła mi, że lekturę KRAKOWA.PL zaczyna od moich felietonów.

”**Niezwykłe w tych spacerach było też to, że motyw spotkania w naturalny sposób powracał w wielu opowieściach, choć wcale tego z napotykanymi (nie do końca przypadkowo) mieszkańcami Nowej Huty nie ustalałem. Sami od siebie zaczęli o tym mówić, a to oznacza, że utrafiłem w potrzebę, która w nas wszystkich drzemie. Zapewne to po części sposób na odreagowanie pandemii i okresu izolacji. Zostaliśmy uwięzieni w domowym zaciszu. Odwykliśmy od bezpośredniego spotykania się z innymi, przywykliśmy do „spotkań” za pośrednictwem komunikatorów, zdziczeliśmy. Teraz staramy się te zaległości odrobić i jeszcze bardziej chcemy się spotkać twarzą w twarz z drugim człowiekiem, porozmawiać z nim.**



Podpisanie umowy o współpracy pomiędzy Biblioteką Kraków i Biblioteką Centralną Urzędu Miasta Wilna / fot. Bogusław Świerzowski

Biblioteki jutra działają już dziś!

Agnieszka Staniszevska*

W piątek twojemu dziecku przypomina się, że nie ma lektury na poniedziałek, a nie macie kiedy tego dnia zajrzeć do biblioteki? A może wreszcie masz trochę czasu dla siebie w weekend i chcesz odpocząć przy wciągającej książce? Żaden problem. Musisz tylko wiedzieć, gdzie znajdziesz w Krakowie książkomat, i w piątek lub w sobotę do południa kilkoma kliknięciami w komputerze lub telefonie zamówić to, czego szukasz. Potem już tylko pozostaje – nawet w niedzielę – podejście do książkomatu i wyjęcie książki ze skrytki.

Dziś czytelnicy Biblioteki Kraków mogą zamawiać książki przez internetowy katalog. Wyszukiwanie tytułu jest proste, zamówienie książki także. Nie jesteś czytelnikiem i nie masz kiedy pójść do filii i się zapisać? Nie musisz! Od ponad roku do Biblioteki można zapisać się zdalnie. Książkę do książkomatu możesz zamówić w czterech filiach (ostatni z nich uruchomiono kilka dni temu, w filii przy ul. Królewskiej 59). To, czy czytelnicy dostaną do dyspozycji kolejne urządzenia, zależy od losów projektu zgłoszonego w budżecie obywatelskim.

Wspaniały świat bibliotek

Biblioteka Kraków, podobnie jak wiele innych bibliotek w Polsce i na świecie, zmienia swoje oblicze i wprowadza nowe rozwiązania,

a książkomaty to jedna z kluczowych, nowatorskich usług. Związane z nowymi technologiami szanse i wyzwania były przedmiotem IV Międzynarodowej Konferencji „Nowy wspaniały świat bibliotek czy niepewne jutro”, która 26 i 27 września odbyła się w Krakowie. Swoimi doświadczeniami dzielili się przedstawiciele blisko 90 bibliotek z całej Polski, m.in. Poznań, Wrocław, Lublin, Zielonej Góry, Grodziska Mazowieckiego i Łodzi. O swoich projektach opowiadali też bibliotekarze z Londynu, Zagrzebia, Rygi i Budapesztu. Do grona gości zagranicznych dołączyła biblioteka wileńska. To z nią Biblioteka Kraków podpisała – kolejne już – porozumienie o współpracy. Delegacja z Wilna i Rygi otrzymała też w darze od Biblioteki Kraków książki w języku polskim – trafią do polskojęzycznych czytelników w Litwie i Łotwie.

Nie tylko książki

Biblioteki przechodzą ogromne zmiany, przestają być już jedynie „magazynami książek”. Organizują też, i to bezpłatnie, zarówno dla swoich czytelników, jak i dla osób nieposiadających karty bibliotecznej – spotkania autorskie, warsztaty dla dzieci, lekcje biblioteczne, gry terenowe, turnieje szachowe, pikniki w plenerze i wiele innych atrakcji.

„Biblioteki przechodzą ogromne zmiany, przestają być już jedynie „magazynami książek”. Organizują też – i to bezpłatnie – zarówno dla swoich czytelników, jak i dla osób nieposiadających karty bibliotecznej – spotkania autorskie, warsztaty dla dzieci, lekcje biblioteczne, gry terenowe, turnieje szachowe, pikniki w plenerze i wiele innych atrakcji.

Stają się ważnymi ośrodkami animacji, a także punktami informacyjnymi. A że w dużych miastach rozsiępane są na całym ich terenie (w Krakowie to 60 punktów), doskonale sprawdzają się także jako miejsce innych usług, np. służą jako punkty głosowania w budżecie obywatelskim. Przykłady, jakie padały podczas konferencji, pokazały, że instytucje te odważnie wchodzą w erę cyfryzacji, nie zapominając jednak o nowej, coraz ważniejszej dziś misji – budowaniu relacji między mieszkańcami.

*dyrektorka Biblioteki Kraków



Bagatela
odNowa

Jarosław
Mikołajewski
ALEJA
ZASŁUŻONYCH
reżyseria Dariusz Starczewski



premiera
14 października 2022

spektakle
15, 16 października 2022

Budżet obywatelski – ostatnie dni głosowania!

Jeszcze tylko do 14 października elektronicznie lub osobiście można głosować na projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego 2022. Warto głosować,

bo projekty w ramach budżetu nie tylko zmieniają otoczenie, ale także integrują sąsiadów i tworzą przestrzeń do wspólnego spędzania wolnego czasu. W tej edycji pod głosowanie jest poddanych 558 projektów, w tym 93 to projekty ogólnomiejskie, 465 – projekty dzielnicowe. Głosowanie odbywa się w internecie – za pośrednictwem specjalnej platformy, w okresie głosowania dostępnej pod adresem budzet.krakow.pl. Można też oddać głos tradycyjnie – w zorganizowanych na terenie miasta punktach do głosowania. Zmieniajmy Kraków, BO WARTO. (KS)

Krakowianki siłą miasta!

Od 1972 r. świętem wszystkich pracowników i pracowniczek oświaty jest Dzień Edukacji Narodowej obchodzony 14 października. Wtedy to w sposób szczególny doceniamy siłę, kreatywność i wyzwania, jakie nauczyciel-

ki i nauczyciele wkładają w kształcenie i wychowanie młodego pokolenia. Historia szkolnictwa to w ogromnej mierze historia kobiet, dlatego też pragniemy opowiedzieć o losach krakowianek związanych z edukacją. Zachęcamy do zapoznania się z artykułem autorstwa prof. Agnieszki Chłosty-Sikorskiej, który znajduje się na stronie internetowej krakowianki.krakow.pl.

28 października zapraszamy także serdecznie na Konferencję „Krakowianki siłą miasta! O historii kobiet w edukacji!” (GP)

Optymistyczny konkurs

Mamy dla Państwa trzy podwójne zaproszenia na spektakl „Kandyd, czyli Optymizm” w Teatrze Groteska. Dwa z nich przeznaczone są na przedstawienie, które odbędzie się 29 października o godz. 19.00, natomiast trzecie

zaproszenie jest na 30 października, również o godz. 19.00. Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytanie: skąd został wygnany tytułowy Kandyd za afekt miłosny do córki barona de Thunder Ten Tronckh?

Odpowiedzi prosimy wysłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 17 października, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. (PW)

Festiwal Conrada

Październikowe Noce: Poezji i Księgarń nie kończą literackich atrakcji w tym miesiącu. Przed nami Festiwal Conrada, który tradycyjnie zbiega się z terminem Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie (27–30 października).

W dniach 24–30 października Kraków będzie żył wszystkimi wymiarami literatury. Program festiwalu obejmuje nie tylko spotkania z pisarkami i pisarzami z całego świata – m.in. z Niemiec, Francji, Estonii, Ukrainy, Maroka, Turcji, USA czy Argentyny – ale

także szereg wydarzeń towarzyszących dla dzieci i rodzin, pasmo filmowe oraz Kongres Książki.

Hasło tegorocznej edycji to WSPÓLNOTY. „(...) Czy zanikanie wspólnot, które odpowiada odśrodkowym energiom nowoczesności, jest znakiem nadziei, czy raczej beznadziei czasów, w których żyjemy? I czy literatura ten zanik odnotowuje? A może literatura – jako dominująca instytucja kultury – na osłabienie myślenia wspólnotowego pozwolić sobie nie może? A może właśnie z tego osłabienia płynie jej energia? No cóż, tak to właśnie jest z literaturą: nie wiadomo, gdzie tak naprawdę lokuje swoje potrzeby i kto do czego jej żywotnie potrzebuje” – pisze prof. Michał Paweł Marowski, dyrektor artystyczny Festiwalu. Więcej informacji na stronie: conradfestiwal.pl. (BKG)

SmakuJEMY oczami, czyli jesień z Restaurant Weekiem



La Forchetta na Nowo / fot. materiały prasowe Restaurant Week

Szymon Gatlik

Co jest ważne w restauracyjnym doświadczeniu? Smak potraw, to oczywiste. Ale także ich wygląd, w końcu mówi się, że „jemy oczami”. Dlatego właśnie motto rozpoczynającego się dziś festiwalu Restaurant Week to #FoodLooksGood!

Czy będąc w restauracji, choć raz sięgnęliście po telefon, by uwiecznić na zdjęciu danie, które właśnie postawił przed wami kelner? Jeśli tak, nie ma się czego wstydzić. To tylko foodstagramming, czyli po prostu fotografowanie jedzenia, jeden z najpopularniejszych trendów w mediach społecznościowych. Kształty, kolory, tekstury, kompozycje dań – mówi się, że nawet 50 proc. smaku to wygląd jedzenia. Prezentacja potrawy na talerzu czy dobór zastawy bywają ważniejsze niż składniki dania. To zdjęcia potraw dodają tyle smaku naszym profilom w internecie.

To właśnie foodstagramming stał się motywem przewodnim kolejnej edycji Restaurant Week, najpopularniejszego festiwalu

kulinarnego w Polsce. Można się zatem spodziewać, iż szefowie kuchni z całego kraju przygotowują piękne i smaczne kreacje. Jako że przed nami jesienna edycja festiwalu, w menu można oczekiwać produktów sezonowych. Nie zabraknie dań z grzybami, dynią, ziemniakami, będą też potrawy z dziczyzny.

Od dziś, 12 października, aż do 13 listopada trzy pięknie podane dania i specjalny koktajl na powitanie dostępne są w atrakcyjnej festiwalowej cenie 69 zł (dodatkowy rabat 20 zł czeka na wszystkich gości na końcu rezerwacji). W Krakowie i okolicach będzie można skorzystać z oferty ponad 40 lokali, wśród nich m.in. Wine Garage, Esterante, Miód Malina, La Forchetta na Nowo, Halicka i wiele innych. Pełną listę można znaleźć na stronie internetowej <https://restaurantclub.pl/restaurantweek> oraz w aplikacji mobilnej Restaurant Club. Tam też można dokonać rezerwacji swoich zestawów menu, Restaurant Week odbywa się bowiem zgodnie z filozofią „Sznuj jedzenie”: wcześniej zamówione zestawy pozwalają ograniczyć marnowanie produktów, a restauracjom pomagają zamówić odpowiednie ilości towaru.

Zgłodnieliście? Spotkajmy się więc przy stole podczas Restaurant Week! 🍴

10 październik 2022

- 1 / LEMON – 10-LECIE ZESPOŁU
- 2 / TRIBUTE TO HANS ZIMMER, ENNIO MORRICONE, JOHN WILLIAMS
- 6 / NIENASYCENI – LANGUSTA NA PALMIE
- 8 / ALAN WALKER
- 9 / TRIBUTE TO KRZYSZTOF KRAWCZYK
- 16 / 8. CRACOVIA PÓŁMARATON KRÓLEWSKI
- 20 / THE CURE / GOŚĆ SPECJALNY: THE TWILIGHT SAD
- 21 / SWEDISH HOUSE MAFIA
- 22 / KONCERT MUZYKI FILMOWEJ – WOJCIECH KILAR
- 23 / ZAZ
- 25-26 / TARGI PRACY I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
- 26 / 50 CENT
- 29 / BACKSTREET BOYS

11 listopad 2022

- 5 / IL DIVO / GOŚĆ SPECJALNY: STEVEN LABRIE
- 10 / DAWID PODSIADŁO
- 19-20 / HACKYEAH – HACKATHON
- 23 / BONOBO

12 grudzień 2022

- 3 / VISUAL CONCERT – KONCERT MUZYKI FILMOWEJ I EPICKIEJ
- 4 / CHRISTMAS TIME! CONCERT
- 10 / MISTRZOSTWA ŚWIATA FIM SUPERENDURO
- 16-18 / PSI PATROL LIVE WIELKI WYŚCIG
- 20 / HOME ALONE IN CONCERT
- 21 / ENNIO MORRICONE THE OFFICIAL CONCERT CELEBRATION

01 styczeń 2023

- 12-22 / MISTRZOSTWA ŚWIATA W PIŁCE RĘCZNEJ MĘŻCZYZN IHF 2023

02 luty 2023

- 10 / MICHAEL BUBLÉ
- 11 / KONCERT WALENTYNKOWY – KRÓLOWIE DISCO
- 18-19 / HOT WHEELS MONSTER TRUCKS LIVE™ GLOW PARTY

**KALENDARZ WYDARZEŃ
2022/2023**

WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW NA:
www.tauronarenakrakow.pl

Zakończenie programu **City Helpers 2022**

Monika Szota

11 września „city helpersi” pojawili się na krakowskich ulicach i placach po raz ostatni w tym roku. Miejscy pomocnicy od 23 maja udzielali informacji, pomagali odnaleźć drogę do atrakcji turystycznych i polecali bieżące wydarzenia kulturalne, równocześnie pilnując respektowania zasad obowiązujących w naszym mieście i monitorując przestrzeganie przepisów Parku Kulturowego Stare Miasto.

W ciągu prawie czterech miesięcy swojej pracy miejscy pomocnicy podjęli ponad 31 tys. akcji – 15 349 osobom udzielili informacji, a 1958 różnego rodzaju pomocy. Przeprowadzili 1827 udanych interwencji w sprawie zakłóceń porządku publicznego, w tym 197 we współpracy ze Strażą Miejską, oraz wychycili 2950 przypadków łamania przepisów na obszarze Parku Kulturowego Stare Miasto, które dotyczyły głównie wystawiania reklam w postaci tzw. „potykaczy” oraz głośnej muzyki z lokali. 9026 osób podeszło do CH w poszukiwaniu informacji. Dane pochodzą z aplikacji, z której korzy-

Wrześniowe Forum Turystyki

O zarządzaniu turystyką w miastach, ofercie kulturowej Krakowa oraz etapach operacjonalizacji Polityki zrównoważonej turystyki w Krakowie na lata 2021–2028 rozmawiali uczestnicy Forum Turystyki w Krakowie, które odbyło się 29 września w Pałacu Potockich. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele Miasta, instytucji krakowskiej kultury, eksperci z dziedziny turystyki, reprezentanci uczelni oraz krajowych, regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych: Polskiej Organizacji Turystycznej, Małopolskiej Organizacji Turystycznej, Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, Polskiej Izby Turystyki i Krakowskiej Izby Turystyki.

Jak co roku podczas wydarzenia zaprezentowano dane i prognozy wielkości ruchu turystycznego wraz z charakterystyką turysty odwiedzającego Kraków.

stali CH w celu cotygodniowego raportowania działań.


Udzielanie informacji i pomocy

Turyści bardzo pozytywnie reagowali na pomoc ze strony city helpersów. Widoczne było też zainteresowanie ich pracą wśród mieszkańców. Pomocnicy miejscy najczęściej udzielali informacji turystycznej. Goście pytali głównie o najbardziej znane atrakcje. Bardzo często ze strony turystów oraz mieszkańców padały pytania o wydarzenia kulturalne aktualnie odbywające się w mieście, zwłaszcza imprezy plenerowe: festiwale, koncerty, kino letnie. Odwiedzający miasto zwracali się również z prośbami o polecenie lokali gastronomicznych, w których spróbować można regionalnych potraw, wiele pytań dotyczyło też lokalizacji i działania sklepów czy kantorów oraz

komunikacji miejskiej i siatki połączeń w Krakowie. Na początku trwania programu dużo pytań mieli goście z Ukrainy – najczęściej o miejsca wydające PESEL i punkty pomocowe. W okresie największych upałów turyści szukali skwerów, pływalni i otwartych akwenów. CH często udzielali pierwszej pomocy w przypadku urazów, a dzięki fundacji Ratusz Życie mogli też przeprowadzić akcję przy użyciu defibrylatora.

Zakłócanie porządku i spożywanie alkoholu w miejscach publicznych

Zadaniem miejskich pomocników było także zwracanie uwagi na niepoprawne zachowania takie jak hałasowanie czy spożywanie alkoholu w miejscu publicznym. W tym zakresie podjęli prawie 2 tys. interwencji. Dotyczyło to głównie weekendowych wieczorów i zazwyczaj ograniczało się do upomnienia. W kilkuset przypadkach pomocnicy musieli prosić o wsparcie straży miejskiej. City helpersi dbali również o przestrzeganie zasad Parku Kulturowego. Kontrolowali liczbę i rozmieszczenie reklam w postaci tzw. potykaczy na obszarze Starego Miasta, monitorowali zabronione działania, jak np. handel na ulicy bez pozwolenia.

Formą wsparcia dla CH były przygotowane specjalnie na potrzeby akcji ulotki i plakaty informujące o zasadach obowiązujących w mieście, z których chętnie korzystali również przedsiębiorcy działający na terenie Starego Miasta, zwłaszcza obiekty noclegowe i gastronomiczne. 

Program City Helpers 2022 realizowany był w Krakowie już po raz drugi. Projekt wpisuje się w rekomendacje „Polityki zrównoważonej turystyki Krakowa na lata 2021–2028” i jest częścią szerszej akcji #Respect-Krakow, podjętej przez Miasto w 2019 r., która ma zwrócić uwagę turystów, że Kraków to także dom dla tysięcy mieszkańców.



Program City Helpers realizowany był już po raz drugi / fot. Elżbieta Marchewka

Promocja Krakowa wsparciem branży turystycznej

Czy siłą nawet tak rozpoznawalnych miast jak Kraków jest organizacja wydarzeń promocyjnych? Dlaczego tak ważne jest inwestowanie w te działania i jakie korzyści może przynieść? Z Piotrem Laskowskim – przedsiębiorcą z branży turystyki przyjazdowej, prezesem małopolskiego oddziału Polskiej Izby Turystyki rozmawia Patrycja Piekoszewska.

Czy Kraków jako dobrze znana marka w Polsce i na świecie powinien się promować?

Piotr Laskowski: Oczywiście, że tak. Wszyscy, nawet najwięksi i znani na całym świecie, nie rezygnują z promocji. Jeśli jako miasto nie będziemy się promować, to za chwilę wypadniemy z obiegu informacyjnego. To w konsekwencji może spowodować zahamowanie ruchu turystycznego. Tym bardziej teraz, kiedy sytuacja na rynku po dwóch latach pandemii wciąż jest trudna. Ważne jest, by promocja była omawiana z przedsiębiorcami branży turystycznej, i tak też się dzieje. Cały czas konsultujemy się w zespole: UMK, MOT i organizacje branżowe. Obserwujemy rynki i widzimy, które wracają do życia i na których warto zainwestować większe pieniądze. Dzięki temu możemy zasugerować zastosowanie punktowej promocji, która powinna przynieść widoczne efekty.

Wydatki na promocję miasta wydają się mniej ważne, ale czy faktycznie tak jest?

PL: Nie da się ukryć, że promocja to nie jest defibrylator czy pomoc charytatywna dla osób najbardziej potrzebujących. Jednak zauważmy, że dzięki niej turyści docierają do Krakowa i zostawiają tu pieniądze. Następnie my jako mieszkańcy, przedsiębiorcy i Miasto możemy w formie pośredniej lub bezpośrednio z tego skorzystać. W końcu część podatków wraca do budżetu miasta, co przekłada się na finansowanie także innych działań, np. tych ratujących życie. Z wielu badań przeprowadzonych na świecie wynika, że środki przeznaczone na promocję wielokrotnie się zwracają. A żyjemy w czasie wielkiego niedoboru, kiedy pieniędzy brakuje. Warto je inwestować – w przypadku Krakowa również w turystykę.

Czy silne marki mierzą się z większymi wyzwaniami w promocji?

PL: Nietatwo jest przekonać kogoś, że musimy się jeszcze promować. To jest wręcz rodzaj bariery – dlaczego ktoś bardzo znany powinien inwestować w promocję? Warto jednak pamiętać, że każda marka musi budować świadomość u odbiorcy i nie dać o sobie zapomnieć. Jeśli chcemy stworzyć miasto wydarzeń, spotkań, miasto przyjazne turystyce biznesowej, to powinniśmy ten obraz wykreować. Samymi oczywistościami, czyli np. pocztówkowymi kadrami, nie zbudujemy tej marki na lata, ona musi być dynamiczna. Pandemia mocno zmieniła rodzaj turysty. Widzimy jeszcze większą liczbę rodzimych gości, co pokazuje, że Polacy zaczęli częściej jeździć po kraju. Zauważmy, że wraz ze wzrostem popularności tanich linii lotniczych nasiliło się zjawisko city break. Turyści w łatwy sposób docierają do różnych miast, choćby na kilka dni. Ten trend jest



fol. archiwum prywatne

Piotr Laskowski

prezes małopolskiego oddziału Polskiej Izby Turystyki

widoczny również w Polsce. Mieszkańcy np. Gdańska, mając w perspektywie godzinny lot zamiast kilkugodzinnej podróży autem czy pociągiem, prawdopodobnie będą bardziej skłonni do odwiedzenia Krakowa.

Czym Kraków może zaskoczyć turystę?

PL: Jako branża turystyczna staramy się uczynić wizytę w Krakowie i Małopolsce coraz ciekawszą, by pobyt turysty wydłużyć. Żyjemy w regionie, gdzie są chyba trzy najbardziej uczęszczane obiekty w Polsce: Muzeum Auschwitz, Kopalnia Soli w Wieliczce, park rozrywki Energylandia. Zauważmy też, że pandemia sprawiła, że ludzie chętniej patrzą w stronę natury, miejsc, gdzie można się wyciszyć. Tu znowu Małopolska wygrywa dostępem do gór, jezior, lasów. Do tego mamy też genialną ofertę enoturystyczną (turystyka winiarska). Przykładem może być krakowska Srebrna Góra. To także element coraz ciekawiej kształtującej się oferty turystyki aktywnej, czyli połączenia rowerów z enoturystyką – szlakami winnic. Dla polskich turystów, którzy spędzają czas w Krakowie, interesujące mogą być nowo powstałe obiekty – Bagry czy Przylasek Rusiecki. Same Błonia też są ciekawostką. Nie każdy lubi spędzać czas na Rynku, dlatego tak bardzo istotne są miejsca alternatywne, które przyciągną turystów nowinkami. Takim miejscem może być wkrótce teren KL Płaszów. Mogą tam powstać nowe miejsca pracy, z których potem skorzysta także lokalna społeczność.

Jak nie dać o sobie zapomnieć?

PL: Często towarzyszy nam wrażenie, że takie miasta jak Kraków wszyscy znają. Mimo to ważne jest, żeby o nich przypominać, a do tego niezbędne jest inwestowanie w kampanie promocyjne. Powodem do odwiedzin Krakowa mogą być np. wydarzenia, ale poza ich treścią i tematem istotna jest też ich promocja. Różnorodność wydarzeń i narracji wokół nich pokaże, że w Krakowie cały czas dzieje się coś ciekawego. Bo tak właśnie jest! Myślę, że jako miasto mamy bardzo atrakcyjną ofertę zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i dla tych, którzy chcą się bawić lub po prostu odpocząć. Idźmy w tę stronę.

Anna Latocha

Międzynarodowe Senioralia w Krakowie to wydarzenie, które zachęca seniorów do aktywności, porusza tematy najważniejsze dla tej grupy mieszkańców, edukuje, integruje i jednocześnie zaprasza do dobrej zabawy.



Senioralia już na stałe wpisały się w kalendarz wrześniowych wydarzeń / fot. Bogusław Świerżowski

Seniorzy świętowali

Międzynarodowe Senioralia w Krakowie organizowane przez Stowarzyszenie MANKO – Głos Seniora w partnerstwie z Miastem, to inicjatywa skierowana do członków rad seniorów, uniwersytetów trzeciego wieku, organizacji seniorskich, instytucji publicznych, społecznych i prywatnych oraz przedstawicieli miast partnerskich i władz samorządowych z Gmin Przyjaznych Seniorom. W tym roku seniorzy świętowali 21 i 22 września.

Tegoroczne Senioralia rozpoczęły się konferencją skierowaną do koordynatorów polityki senioralnej. Tego dnia kolejnym punktem było Międzypokoleniowe Kino dla Seniora w kinie Kijów. Główną część Senioraliów zaplanowano na drugi dzień – po uroczystej mszy w kościele Mariackim seniorzy w kolorowym pochodzie udali się do parku Jordana, gdzie Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa, wręczył im klucze do miasta.

– Wiek to doświadczenie, wiedza, to przeżycie przeżyć na postrzeganie otaczającego świata, ale czasem to także różne ograniczenia związane ze słabszą sprawnością fizyczną. Dlatego planując i realizując działania miasta, zawsze mamy na uwadze seniorów. Są Państwo bardzo ważną grupą

„Poza Stereotypem – Seniorka i Senior Roku”!

Do końca października został przedłużony termin naboru zgłoszeń do XVI edycji Plebiscytu „Poza Stereotypem – Seniorka i Senior Roku”. W konkursie nagradzani są seniorzy z Małopolski wyróżniający się szczególną aktywnością i nieszablonową postawą, która inspiruje innych do działania.

Jak co roku do udziału w Plebiscycie mogą zostać zgłoszeni mieszkańcy województwa małopolskiego, którzy ukończyli 60 lat i aktywnie działają w organizacji pozarządowej, klubie seniora czy uniwersytecie trzeciego wieku, a swoim zaangażowaniem udowadniają, że są osobami poza stereotypem.

Kandydatki i kandydaci do tytułu Seniorki i Seniora Roku mogą być zgłaszani przez organizacje pozarządowe, podmioty kościelne, jednostki pomocy społecznej, instytucje kultury, administrację publiczną oraz osoby fizyczne.

Zgłoszenia należy przysyłać do 31 października 2022 r. do godz. 16.00 na adres: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, ul. Piastowska 32, 30-070 Kraków. Szczegółowe informacje o konkursie znajdują się na stronie: <https://rops.krakow.pl>

mieszkańców Krakowa. Obejmujemy szczególną opieką te osoby, które właśnie ze względu na podeszły wiek, choroby czy sytuację rodzinną potrzebują wsparcia. Zachęcam do korzystania z usług i oferty Miasta, udziału w inicjatywach przygotowanych z myślą o krakowiankach i krakowianach 60+, a także do zaangażowania w życie i kształtowanie przyszłości naszego miasta – podkreślał Andrzej Kulig.

W programie Senioraliów znalazły się wykłady na temat zdrowia, bezpieczeństwa, prawa i ekonomii oraz aktywizacji seniorów, a także bezpłatne badania: kardiologiczne, ciśnienia, słuchu, wzroku, poziomu cukru, pomiar masy ciała oraz porady lekarskie.

Na stoisku „Bezpieczny Senior – Stop Manipulacji, nie daj się oszukać” uczestnicy wydarzenia mogli poznać sposoby ochrony przed oszustwami. Senioralia były też znakomitą okazją do skorzystania z pomocy przy zakładaniu kont w mediach społecznościowych. Nie zabrakło też strefy gastronomicznej, którą uatrakcyjniły liczne stoiska kół gospodyń wiejskich.

W programie wydarzenia znalazły się również koncerty Alexandra Martineza oraz Duo Performance, a także występy artystyczne zespołów seniorskich, liczne losowania nagród, pokaz mody Stylowych Seniorów – laureatów ogólnopolskiego konkursu Głosu Seniora. Nie zabrakło również imprezy integracyjnej, którą poprowadziła światowej sławy DJ Wika.

Do zobaczenia za rok!



Na dwa dni seniorzy przejęli klucze do miasta / fot. Piotr Wojnarowski

Część życia związała z Krakowem

Ryszard Kozik

Prof. dr hab. Jacek Purchla i prof. dr hab. Andrzej Biały odebrali podczas uroczystej sesji 5 października brązowe medale Cracoviae Merenti.

Jacek Purchla urodził się w 1954 r. w Krakowie i całe swe życie prywatne i zawodowe związała z naszym miastem. Jest historykiem sztuki i ekonomistą. Specjalizuje się w dziedzictwie kulturowym i historii miast. To znawca dziejów Krakowa, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności. Założyciel i w latach 1991–2018 dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie. W latach 2015–2020 przewodniczył Polskiemu Komitetowi ds. UNESCO.

W latach 2016–2017 przewodniczył Komitetowi Światowego Dziedzictwa UNESCO, a w latach 2000–2016 Radzie ds. Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 2017 r. przewodniczył obradom w trakcie 41. Sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa w Krakowie. Od 2015 r. jest prezesem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Doktor honoris causa Uniwersytetu Narodowego Politechniki Lwowskiej. W latach 1990–1991 był

wiceprezydentem Krakowa. Autor ponad 400 prac naukowych, ponad 70 prac zbiorowych oraz wielu książek na temat naszego miasta. Wielokrotnie odznaczony, w tym: Krzyżem Kawalerskim, Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Andrzej Biały urodził się w 1936 r. w Krakowie i również całe swe życie związała z naszym miastem. Specjalizuje się w fizyce teoretycznej i fizyce wysokich energii. Jest jednym z twórców krakowskiej szkoły fenomenologii i teorii fizyki cząstek oraz autorem prac naukowych z zakresu cząstek elementarnych. Laureat wielu nagród naukowych; odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Od lat działa dla dobra krakowskiego środowiska naukowego i zabiega, by Kraków był wiodącym ośrodkiem naukowym w Polsce i na świecie. Jest jednym z inicjatorów Krakowskiej Szkoły Fizyki Teoretycznej – corocznych tygodniowych spotkań fizyków starszego i młodszego pokolenia z kraju i zagranicy.

Życie zawodowe związała z Instytutem Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Reprezentował uczelnię w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego, pracował w CERN w Genewie. Od 1976 r. jest członkiem korespondentem, a od 1989 r. członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 2000–2018 był prezesem PAU. W latach 2004–2018 prof. Biały przewodniczył Komisji Nagród Miasta Krakowa.

Kopciuchy nadal będą nas truć

Ryszard Kozik

31 sierpnia Rada Miasta Krakowa zaapelowała do Zarządu Województwa Małopolskiego i Sejmiku Województwa Małopolskiego o utrzymanie zapisów Małopolskiej Uchwały Antysmogowej. Niestety, nic to nie pomogło. – Polityczne kalkulacje okazały się ważniejsze niż zdrowie nas wszystkich – komentuje Rafał Komarewicz, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Krakowscy radni podkreślali w rezolucji, że Kraków i jego mieszkańcy przez blisko 10 lat likwidowali nieekologiczne źródła ciepła – paleniska węglowe. „Jakość powietrza w dużym stopniu związana jest jednak z trudnym położeniem geograficznym naszego miasta – zanieczyszczenia napływające z sąsiednich gmin mają wpływ na czystość powietrza w Krakowie. Jedynym rozwiązaniem, by nie zniweczyć wielu lat starań mieszkańców, aktywistów, samorządowców oraz organizacji społecznych w walce o czyste powietrze, jest utrzymanie w mocy obecnych zapisów uchwały i skrupulatne ich przestrzeganie, również co do terminów. Przesunięcie terminu likwidacji kotłów bezklasowych (tzw. kopciuchów) o rok, jak proponuje w konsultacjach Zarząd Wojewódz-

twą Małopolskiego, jedynie zmniejszy zainteresowanie mieszkańców Małopolski wymianą kotłów bezklasowych, a to będzie miało bezpośredni negatywny wpływ na jakość powietrza w Małopolsce i Krakowie” – napisali krakowscy radni.

Niestety, 26 września radni PiS i PSL w Sejmiku Województwa Małopolskiego zagłosowali jednak za opóźnieniem zakazu palenia w kopciuchach, a z publicznych wypowiedzi polityków PiS jasno wynika, że tej zimy palący śmieciami mogą liczyć na pobłażliwość władzy. To bardzo smutna i smogowa perspektywa dla Krakowa.

– Trzeba jasno powiedzieć, że nie chodzi tu o rok czy półtora, a o dwa sezony grzewcze – komentuje Rafał Komarewicz, Przewodniczący RMK. – Przez dwa sezony grzewcze my wszyscy, mieszkańcy Krakowa i Małopolski, będziemy truci przez osoby używające kopciuchów. Trzeba też wyjaśnić, czym są kopciuchy. Nie chodzi tu o piece klasowe, nawet te najniższej klasy, w których jednak można palić tylko węglem i drzewem. To paleniska, w których można spalić właściwie wszystko, także plastik, gumę czy śmieci. Zakaz ich używania był najważniejszym elementem uchwały antysmogowej. Niestety, polityczne kalkulacje okazały się ważniejsze niż zdrowie nas wszystkich. Mamy kryzys energetyczny, rosnące w szybkim tempie ceny węgla, którego może zresztą zabraknąć. Politycy PiS uznali więc, że taka decyzja się im opłaca. To niedopuszczalne. Zdrowie mieszkańców powinno zawsze być na pierwszym miejscu.



Franciszek Pieczka (1928–2022) / fot. Jan Graczyński

Franciszek Pieczka na krakowskich scenach



Michał Kozioł

„Zamiast krzesel lub foteli, zastosował rewelacyjny twórca widowiska »nasiadówki« dla chorych na hemoroidy. Horodniczy miał na sobie coś w rodzaju fraka czy surduta, który odstaniał goły brzuch (...). Córka Horodniczego, obwieszona szmatkami i pończochami, spod których wyzierały »pejzaże striptisowe«.”

Powyższe zdanie to cytat z recenzji Gogolowskiego „Rewizora” wystawianego na scenie Teatru Ludowego. Premiera odbyła się 21 listopada 1963 r., czyli prawie przed 60 laty. Grono miłośników teatru, którzy oglądali ten spektakl (i do których zalicza się piszący te słowa), jest więc dziś ze zrozumiałych względów niezbyt liczne. Dlatego warto przypomnieć, że owym Horodniczym w kusym surduciku był Franciszek Pieczka, okrytą zaś cielistymi pończochami horodniczką Anna Lutosławska. Oczywiście reżyser chciał uczynić dzieło Gogola ponadczasowym i w związku z tym zrezygnował z wszelkich rosyjskich realiów. Rezygnacja była tak daleko posunięta i tak skuteczna, że kiedy Horodniczy wygłaszał sławne słowa: „Z kogo się śmiejecie? Z samych siebie się śmiejecie!” widownia trwała w ponurym milczeniu. Oczywiście aktorzy robili, co mogli, ale przy takiej reżyserii i takiej scenografii (owe nieszczęsne blaszane „nasiadówki”!) nie mieli żadnych szans na sukces. Jednak nawet w spektaklu, który kończył się zbiorową uciecz-

ką do zawieszonych na scenie workowatych poszew na widok dziecięcego „rewizora ze stolicy”, Franciszek Pieczka potrafił dać próbkę swojego talentu.

Cenny transfer

O ile „Rewizor” był artystyczną klęską, to nowohucki „Sen nocy letniej” w reżyserii Lidii Zamkow wypadł bardzo dobrze. Jak pisał jeden z recenzentów: „Anna Lutosławska i Franciszek Pieczka prowadzili aktorsko to przedstawienie. Ona – Tytania, pełna temperamentu, erotycznego nienasycenia, stworzyła jedną z tych swoich ról, które (...) utrwalają się w pamięci i są nie tylko sukcesem aktorskim, lecz także nowym spojrzeniem na osobę dramatu, odmienieniem jej dla współczesności. Pieczka jako Spodek dał popisową lekcję lirycznego komizmu osiąganego wcale brutalnymi środkami”.

W 1964 r. Franciszek Pieczka opuścił nowohucki Teatr Ludowy i przeniósł się do Starego. Na jego scenie zapisał się m.in. rolą Beni Krika w „Zmierzchu” Izaaka Babla. Premiera odbyła się zaraz po świętach Bożego Narodzenia roku 1966. W przedstawieniu brały udział same gwiazdy. Benię grali na przemian Franciszek Pieczka i Marek Walczewski, Mendlem Krikiem był Wiktor Sadecki, Nechamą – Maria Bednarska, Lowką Krikiem – Jerzy Filipiński, Dwojrzą Krikówną – Halina Kwiatkowska, a Marusią – Anna Seniuk.

Bez zarzutu

Spektakl, wyreżyserowany przez Jerzego Jarockiego, był polską prapremierą napisanej w 1928 r. sztuki Izaaka Babla. Trzeba pamiętać, że autor „Zmierzchu” cieszył się w latach 60. ogromną popularnością. Każdy młody człowiek z minimalnymi choćby ambicjami intelektualnymi miał wówczas obowiązek zachwycać się „Konną armią” oraz „Opowiadaniem odeskim”.

Recenzenci, jak to zwykle bywa, nie przesadzali w pochwałach. Jeden z nich zadał nawet dramatyczne pytanie: „Czy to jest sztuka »aktorska«, dla aktorów? I tak, i nie. Tak – jeśli aktorstwo ma polegać na powściągnięciu zewsząd narzucającej się opisowości i rodzajowości przedstawianego obrazu. To nie jest sztuka dla aktorów, którzy pragnęliby wyżyć swoje talenty imitatorskie: najbliższej byłoby stąd do klęski”. Dziś, po upływie przeszło półwiecza, bardziej skłaniałbym się do opinii innego recenzenta, który spointował

swoje refleksje na temat „Zmierchu” stwierdzeniem: „Robota aktorska bez zarzutu”.

Nie mogło być inaczej. Przecież były to złote lata Starego Teatru, a w przedstawieniu brały udział same „aktualne” i przyszłe gwiazdy. Wiktor Sadecki przemienił Mendla Krika, cieszącego się nawet wśród wozaków opinią grubianina, w odeskiego Leara. Grający Benię Franciszek Pieczka rzeczywiście bez zarzutu wcielił się w postać zaczynającego wielką gangsterską karierę przyszłego króla Odessy. Prawdziwym popisem sztuki aktorskiej była jego rozmowa z kandydatem na narzeczonego siostry, „mesje” Bojarskim w sprawie uszycia garnitur, zakończona kordialnym stwierdzeniem: „No, przecież nie pójdziemy do wójta!”.

Kontrowersje w Starym

Grając Benię Krika, można było pozwolić sobie na odrobinę komizmu. Inaczej było w przypadku sztuki „Woyzeck” Georga Büchnera. Premiera spektaklu, reżyserowanego przez Konrada Swinarskiego, odbyła się 25 czerwca 1966 r. Rok później inscenizację pokazano w teatrze telewizji. Recenzje były entuzjastyczne. Pisano, że „...sukces przedstawienia zależy w największej mierze od gry bohatera dramatu. Franciszek Pieczka stwarza w roli Woyzecka wielką kreację. Nie obawiajmy się tego słowa. Jest wzruszający i naiwny, nieporadny, jak duże dziecko. Nie rozumie świata, który go otacza, i nie wie, dlaczego życie jest dla niego tak okrutne. (...) Woyzeck Pieczki jest wrażliwy i dobry, głęboko nieszczęśliwy i skazany na śmierć w zderzeniu ze światem, którego wilczych praw nie

rozumie, nie uznaje i nie chce uznać. Zbrodnia jest dla niego próbą wyrwania się z matni, próbą ucieczki”.

Z jakichś, dziś nie do końca zrozumiałych, względów pojawiły się pod adresem Starego Teatru absurdalne zarzuty. Dotyczyły one m.in. rzekomo obecnych w spektaklu antysemickich akcentów.

Powodem była zapewne demoniczna postać doktora, grana przez Antoniego Pszoniaka, oraz pijacka rymowanka burszów w wykonaniu Aleksandra Bednarza i Andrzeja Buszewicza. Szczególnie niezyczliwie potraktowała przedstawienie znana krakowska postać, czyli dr Bolesław Drobner, szanowany powszechnie działacz lewicowy. To on, jak donosiła prasa, „w liście skierowanym do dyrektora Starego Teatru, powołując się na przywiązanie do polskiego teatru, a specjal-

nie do Starego Teatru, nazwał spektakl jednym najstraszniejszym skandalem, który powinien spaść z afisza”. Domagał się tego jako widz „szukający piękna, a nie próchna na scenie polskiej”, podkreślając jednocześnie, że występuje „w imię dobra młodzieży i robotników”.

Na owe zarzuty, które na szczęście nie dotyczyły gry Franciszka Pieczki, odpowiedział taktownie Zygmunt Hübner, dyrektor Starego Teatru, który wyjaśnił, że „Woyzeck” znajdujący się w repertuarze wielu czołowych teatrów świata „uważany był zawsze za utwór społecznie postępowy”. Nie jest też spektaklem dla młodzieży i z pewnością mniej demoralizuje od szczegółowych opisów zbrodni na łamach codziennej prasy oraz od naturalizmu wielu filmów kryminalnych.



Kalendarium **krakowskie**

12 października 1913

W lokalu przy ul. Gołępiej 14 otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

13 października 1862

Umiera Józef Mączyński, żołnierz powstania listopadowego, pisarz, publicysta, etnograf, wielki znawca oraz miłośnik Krakowa.

14 października 1775

Jan Śniadecki otrzymuje doktorat filozofii na Uniwersytecie Krakowskim.

15 października 1855

Pociąg złożony z lokomotywy i kilku wagonów przejechał po raz pierwszy przez wiadukt nad ul. Kopernika oraz przez most nad Starą Wisłą, na którym wzniesiono bramę triumfalną.

16 października 1384

W katedrze wawelskiej koronacja królowej Jadwigi.

17 października 1953

Budowniczowie Kombinatu Nowa Huta podjęli zobowiązania dla uczczenia 36. rocznicy rewolucji październikowej.

18 października 1913

„Naprzód” donosi: „Przeniesienie targów na ul. Długą. Komisja

gruntowa zgadza się na przeniesienie targów słomy, siana i zboża z Rynku kleparskiego na grunt poforteczny, położony między przedłużoną ul. Długą – drogą dojazdową koło zakładu Helclów do dworca towarowego a gruntem bastionu Nr. 3”.

19 października 1945

W „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Kolor naskórka piękny, matowy – daje »Florina«, krem ogórkowy”.

20 października 1945

„Dziennik Polski” donosi: „Punkt sanitarny PCK na dworcu głównym w Krakowie udzielił do 15 bm. zaopatrzenia 5.324 zdemobilizowanym żołnierzom. W schroniskach PCK zatrzymało się 454 żołnierzy”.

21 października 1913

Akademikowi A.G., który po wesołej zabawie zasnął na Plantach, skradziono: „kapelus, cwikier, browning, legitymację akad., 10 K i »Dzieje grzechu“”.

22 października 1882

Na Rynku aresztowano Józefę P. „za sprzedaż garnka jakoby maślem napełnionego, a w którym znajdowały się ostróżyny ziemniaczane, pomieszane dla nadania ciężkości z rumowiskiem, a nakryte cienką warstwą masła”.



Przetargi na sprzedaż lokali organizowane w dniu 15 listopada 2022 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niżej wymienione nieruchomości stanowiące własność Gminy Miejskiej Kraków. Pełna treść ogłoszenia o przetargach wraz z mapami oraz rzutami lokali zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa

www.bip.krakow.pl /Ogłoszenia i Komunikaty/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości. Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprzowicza 29 w godzinach pracy urzędu, pod numerem tel. 12 616-98-09.

położenie	oznaczenie nieruchomości i powierzchnia w ha	przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	cena wywoławcza	wadium wpłata do 10.11.2022r.	godz.
ul. Urzędnicza 45 Osoby zainteresowane nabyciem lokalu mogą go oglądać w dniach 4.10 i 8.11. 2022 r. w godz. 14.30–15.00.	lokal mieszkalny nr 4 pow. 95,10 m kw. + piwnica pow. 4,40 m kw.	udz. 105/1000 dz. nr 283, obr. K-4, Krowodrza	718 000,00	72 000,00	9.00
ul. Chopina 19 Osoby zainteresowane nabyciem lokalu mogą go oglądać w dniach 6.10 i 3.11. 2022 r. w godz. 14.30–15.00.	lokal mieszkalny nr 38 pow. 50,58 m kw.	udz. 25/1000 dz. nr 535/5, obr. K-4, Krowodrza	553 000,00	56 000,00	10.00
ul. Chopina 34 Osoby zainteresowane nabyciem lokalu mogą go oglądać w dniach 11 i 28. 10. 2022 r. w godz. 14.30–15.00.	lokal mieszkalny nr 10 pow. 52,64 m kw.	udz. 95/1000 dz. nr 579/1, obr. K-4, Krowodrza	564 000,00	57 000,00	11.00
ul. Lea 15 Osoby zainteresowane nabyciem lokalu mogą go oglądać w dniach 13.10 i 4.11 2022 r. w godz. 14.30–15.00	lokal mieszkalny nr 5 pow. 103,06 m kw. + komórka lok. 11,41 m kw.	udz. 91/1000 dz. nr 295/6, obr. K-4, Krowodrza	754 000,00	76 000,00	12.00

Kraków

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

Targi Pracy i Przedsiębiorczości „Świadomie do celu”

25-26 października
2022 r.
wtorek i środa
godz. 09.00 – 16.00
TAURON Arena Kraków

WSTĘP BEZPŁATNY

- ponad 100 wystawców z ofertami pracy
- warsztaty dla firm
- strefa przedsiębiorczości
- warsztaty i konsultacje biznesowe



szczegóły na
www.targiaktywnosci.krakow.pl

Organizator



Grodzki Urząd Pracy
w Krakowie

Urząd Miasta
Krakowa

Partnerzy



Patroni medialni



LOVE
KRAKOW.pl

 **Kraków**



**ZACHWYCA
HIPNOTYZUJE
ZDUMIEWA**

**TEATR
Z INNEGO ŚWIATA**

Kraków, 17–28 lutego 2023

www.materiaprima.pl

TEATR GROTESKA · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



8 CRACOVIA

■ PÓLMARATON KRÓLEWSKI



  @CRACOVIAMARATON
 CRACOVIAPOLMARATON.PL

16.10.2022

ORGANIZATOR

PARTNER STRATEGICZNY

SPONSOR TECHNICZNY

SPONSORZY

PARTNERZY

